

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażą Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra cesarskich i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej na przesilenie generalnego konsula klasy drugiej Armia hr. Czege-Wassa z Warszawy do Smyrny.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Maryana Siekierzyńskiego dla Wojniaka, Piotra Pattaka dla Sokołowa, dr. Kamierza Marowskiego dla Kalwaryi, dr. Aleksa Władysława Bocheńskiego dla Łucka, dr. Zygmunta Tałasiewicza dla Rosna, Franciszka Ksawerego Frankowicza dla Dąbrowy, dr. Maryana Langa dla Łódzianowa, Stanisława Smagowicza dla Łanowic, Mieczysława Ajdukiewicza dla Bochni i Mieczysława Mossora dla Łoska.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela szkoły w c. k. seminarium nauczycielskiem w Tarnowie, Leona Lalickiego, stałym nauczycielem szkoły ćwiczeń tegoż seminarium.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Polityka zagraniczna państw europejskich coraz bardziej staje się egzotyczną. Słowa autora „Fausta“, że dopiero wojna n. p. w Turcji byłaby dla niego rzeczą obojętną, dawno już są anachronizmem, a olbrzymi postęp techniki i wynalazków, oraz równie olbrzymia chęć do zabierania państw Europy, uprawiających kolonialną politykę, sprawiły, że punkt ciężkości międzynarodowych stosunków europejskich przenosi się coraz bardziej gdzieś na daleki Wschód Azji, nad źródła Nilu lub Nigru w Afryce, na odległe wyspy i lądy. Stosunki między rządami państw tych w Europie są naturalnie zawsze bardzo grzeczne chociaż często wymuszone i zimne, — tem namiętniej jednak ścierają się i zwalczają wzajemnie, otwarcie lub skrycie, przeciwne sobie prądy i — apetyty w egzotycznych krajach, a czytelnicy dzienników tem częściej muszą spotykać się z rozumowaniami politycznymi na temat Korei lub Abissynii, Transwaalu lub Kuby, śledzić mapy tych krajów i nasłuchiwać *quid novi ex Africa*, lub *ex Asia*? Naturalnie podstawą tych zapasów o „protektoraty“, „stacje zimowe“, „sfery interesów“, „wieczyste dzierżawy“ i t. d. w dalekich koloniach, nie są jedynie polityczne względy; potężnym czynikiem, główną ich może podniętą, są tu także ekonomiczne potrzeby nowoczesnych społeczeństw, które dla swego przemysłu i handlu szukają coraz nowych i coraz rozleglejszych dróg zbytu. A chociaż może czasem żądza zabiorcza przeważa nad istotnymi potrzebami ekonomicznymi, to ostatnie są jednak zawsze wygodnym płaszczykiem.

Tak jest obecnie także w sprawie, która koncentruje się na dalekim Wschodzie. Wojna Chin z Japonią złamała świetną niegdyś dzisiaj na glinianych już tylko no-

gach stojącą potęgę chińską i byłaby doprowadziła do zupełnego upokorzenia Chin, gdyby nie ratunkowa akcja, podjęta w decydującej chwili przez utworzone wówczas na prędko „trójprzymierze dla sprawy chińsko-japońskiej“ t. j. przez Rosyję, Niemcy i Francję. Akcja ta nie była jednak bezinteresowną; Rosyja uzyskała prawo przeprowadzenia swoich linii kolei żelaznych przez Mandżurię, i położyła ciężką swą dłoń na przedmiocie pożądanym Japonii, na półwyspie Korei; Niemcy i Francja nie myślały również o wyjściu z afery z próżnymi rękami, chociaż rozłożyły sobie akcję na czas dłuższy. Anglia, która, gdy rozstrzygała się sprawa zatargu chińsko-japońskiego, nie miała odwagi stanąć otwarcie po stronie Japonii, a nie mogła się przyłączyć do owego „trójprzymierza“ gdyż tam towarzystwa jej nie pożądanego — znalazła się w przykrem położeniu. Po niewczasie spostrzegła, że akcja trójprzymierza owego sięga na dalszą metę i dąży do całkowitego wyparcia Anglii z dominującego dotychczas jej stanowiska na Wschodzie. Poczęła więc energicznie powiększać swą flotę a sprawą pożyczki chińskiej kierować tak, aby ją dostały banki angielskie. Dyplomacya niemiecka i rosyjska ubiegły ją jednak. Niemcy zajęli przed kilku miesiącami Kiao-Czau tytułem wieczystej czy też „długoletniej“ dzierżawy, a zarazem szyki w sprawie pożyczki popłataly Anglii tak, że ostatnia musiała z gotowego już prawie układu zrezygnować i zgodzić się na niepożądaną spółkę z bankami niemieckimi. Rosyja tymczasem flotę swą posłała na zimowe leże do portu Arthur, znanego z ostatniej wojny na dalekim Wschodzie, gdy zaś zima zbliża się ku końcowi wymusiła na Chinach także wieczyste „wydzierżawienie“ sobie tego ważnego posterunku strategicznego oraz portu Talienwan. Równocześnie zażądała Rosyja od Korei odstąpienia jej wysp Deer, położonych od strony Japonii. — Wszystkie te zabiegi Rosyi i Niemiec (Francję podejrzewają ciągle o chęć zabrania wysp Hainan lub też portu Leicau na półwyspie Kwantung) były dla

Anglii gorzką pigułką — równocześnie jednak wzburzyły do żywego całą Japonię, która nie tylko wszystkie owoce swego świeżego zwycięstwa nad Chinami widzi utraconymi, lecz także czuje się po prostu przez Rosyję zagrożoną w swojej własnej egzystencji.

Nad horyzontem dalekiego Wschodu zgromadziły się więc chmury a wszystkie interesowane tam państwa poczęły się na gwałt zbroić. — Czyni to Rosyja, która wysłała na żółte wody coraz nowe statki, materiały wojenne i tysiące żołnierzy, czyni to także na szeroką skalę Japonia; Anglia wzmościła również swą potężną flotę w tamtych stronach, Niemcy wysłały eskadrę a i Francja nie pozostała za innymi państwami w tyle. Jakby dla zrównoważenia tych groźnych wieści stwierdzają jednak w dniach ostatnich, iż położenie przedstawia się teraz nieco spokojniej, gdyż w gruncie rzeczy żadne mocarstwo nie chce się wdawać w wojnę o ten lub ów kawałek Chin; państwo niebieskie jest przecież dość rozległe, aby każde z nich mogło się zadowolić. Może to zresztą wpływ pogłoski, dość charakterystycznej, a gdyby była prawdziwą nawet sensacyjnej, że Anglia zdecydowała się wreszcie zawrzeć z Japonią przymierze zaczepno-odporne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 14 marca b. r.:

1. Zatwierdzić wybór ks. Szymona Pituszczyńskiego i p. Mirosława Edera na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie; wybór Wincentego Woźnego, kierującego nauczyciela szkoły 4 klasowej w Krowodrzy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Kra-

TYARA I KORONA.

Opowieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

III.

Słońce wychyliło się dopiero z po za góry, kiedy się Bertold nazajutrz przebudził. Wstał z łóżka, nie patrząc na okienko. Oprócz łóżka i zgrabnego żurawia, nie było tu żadnego innego sprzętu.

Wykintiny dygnitarz dworski, przybyły do pałaców Henryka IV-go do obserwacji komnat, obwieszonych dywanami, zastrzyżonych skórami rzadkich zwierząt, skrzywił się na widok nagich ścian, nieodświeżonych latami.

Ziewnął, przeciągnął się na posłaniu i klasnął w dłoń.

Na znak ten wpadł przez uchylone drzwi wyrostek w czarnym płóciennym kućniku i, stanawszy tuż przy łóżku, zakrzyknął głosem piskliwym:

— Waszej Szlachetności podoba się?

— Przedewszystkiem podoba mi się — odpowiedział Bertold chłopca — abyś nie wlatywał do mnie, jak rozrzucone zrzebie, a potem przemawiać do pana bez wrzasku, — twój grzbiet nie chce się zapoznać

Chłopak zadygotał na obnażonych od kolan nogach i wytrzeszczył na pana oczy wystraszone.

— Przywołaj moją służbę!

Wyrostek znikł.

Po chwili ukazało się trzech ludzi, z których jeden niósł przybory do golenia, dwaj inni drewnianą wannę.

Zapach róż rozszedł się po izbie.

Bertold, który leżał w łóżku zupełnie nagi, zanurzył się w wodzie pachnącej. Gdy, orzeźwiony kąpielą, stanął bosą stopą na kamiennej posadzce, otuliła go służba długim, białym płaszczem i podsunęła mu zydel.

Szybko, zręcznie oczyścił golarz twarz pana z niepotrzebnego zarostu, wykrocił mu wąs i natarł go olejem różanym. Z wielką starannością cesał i układał włosy, przypalając je gorącym żelazkiem.

Kiedy Bertold brał z rąk szatnego jedwabną koszulę, ukazał się na progu podkomorzy i oznajmił:

— Burgrabia Weceł zapytuje, czy się Waszej Szlachetności podoba przyjęcie jego pozdrowienie.

— Podoba się — odpowiedział Bertold.

Do izby wszedł krępy, baczysty starzec, podpierający się mieczem, jak laską. Z ram siwych włosów i siwej brody wyglądała twarz czerstwa, rozjaśniona parą niebieskich, jeszcze świeżych oczu.

— Witajcie, burgrabio — odezwał się Bertold, wyciągając rękę do sędziwego rycerza. — Dlaczego nie widziałem was wczoraj w przystani, kiedy dobiejałem do brzegu?

Serdecznie uściśnął starzec prawicę młodzieńca.

— Wybaczcie, panie — rzekł głosem grubym, przypominającym mrużenie niedźwiedzia — ale obowiązki służby idą przed obowiązkiem serca. Pilnowałem wczoraj aż do późnej nocy sprzętu żyta w Egołsheimie,

bo młody pan Rudolf z Grimmingen odgrażał się, że nam plony spali.

— Bez powodu nie ośmieliłby się pan Rudolf najeżdżać sąsiada — zauważył Bertold.

— Przydybałem zimą jednego z pachołków grimmińskich w naszych lasach. Połował sobie niecnota na sarenki, za co kazałem mu uciąć prawą rączkę, jak przepisuje stary obyczaj salicki.

— I za tę słuszną karę mści się pan Rudolf?

— Wykrzykuje w Konstancji w winiarni, że nie spoecznie dopóty, dopóki nie weźmie za ową uciętą rękę grimmińską naszych dwadzieścia. Trzy razy już najeżdżał zamek egolheimski, spędzał nam bydło z pastwiska, a obecnie grozi spalaniem pól.

— Oż na to hrabia okręgu?*

— Wasza Szlachetność mówi, jak gdyby nie znał naszych sądów. Każdy sobie sędzią, kto ma dobrą pięść, warowne gniazdo i hufiec drapieżnych, gotowych na wszystko. Hrabia okręgu taki sam zbroj, jak inni. Zeszłego miesiąca złupił kupców, co ciągnęli z włoskiej krainy, a jednego z nich, który się tego bronil, kazał powiesić na jego własnym wozie. Trzeba czuwać dzień i noc, gdy się chce jeść zimną chleb i łyknąć sobie od czasu do czasu haust wina.

Skargi burgrabiego nie zdziwiły bynajmniej Bertolda, w całej bowiem rzeszy niemieckiej zaczęła w jedenastym stuleciu słabnąć powaga władzy. Wprawdzie istniał jeszcze bez zmiany doskonały urząd państwo-

*) Hrabia okręgu (*Gaugraf*) — urzędnik królewski, naczelnik cywilny i wojskowy okręgu (*Gau*). Od jego wyroków służyło każdemu prawo apelacji do hrabiego-palatyna (*Phalzgraf*), który był bezpośrednim zastępcą samego króla.

wy, stworzony przez Karola Wielkiego, ale zabrakło ludzi, którzy chcieliby być gorliwymi stróżami porządku publicznego. Wojewodowie, palatynowie i margrabiowie, przywykli w swoich dzielnicach do samodzielnego gospodarstwa, zapomnieli, iż byli tylko urzędnikami korony. Zbogaciwszy się na lennach, trzymanych z łaski króla, ulegali niechętnie prawu. Za przykładem możnych szli mniejsi. Najdrobniejszemu rycerzowi, siedzącemu na własnym zamku, ciążył nadzór rządu. Każdy, kto posiadał dobry miecz i silne ramię, chciał być na swoich śmieciach panem samowładnym.

Bertold znał, jako doradca korony**, stosunki państwa. Przeto nie zdziwiło go opowiadanie burgrabiego.

Służba włożyła na niego tymczasem krótkie spodnie z zielonego jedwabiu i długie pończochy, które przymocowała do paska złotymi sznurami.

Z ciekawością i lekceważeniem starego wilka zamkowego, ubierającego się przez całe życie w grube samodziały, przypatrywał się burgrabia miękkiemu sukniom pana. Kiedy szatny wniósł do izby kaftan jedwabny, dotknął go rycerz ostrożnie palcami, jakby się lękał, żeby się lśniąca tkanina nie rozleciała w jego rękę, i zaśmiał się z cicha śmiechem rozbawionego dziecka.

— Buty i koszulkę srebrną! — rozkazał Bertold służbie.

Zas do burgrabiego rzekł:

— Pojadź dziś z wami do Egołsheimu. Gdyby ludzom pana Rudolfa przyszło na myśl niepokoić naszych żeńców, sprawimy im taką łaźnię, że im się odechce najeżdżać ziemie meerburskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**) Doradca korony po dzisiejszemu minister.

kwie; wybór Jerzego Michałowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą ludową w Mizuniu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie.

2. Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie, Mieczysława Popowicza, nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą męską w Bolechowie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Antoniego Turczańskiego młodszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jezierzanach; Józefa Maternę nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Żółkwi; Michała Miejskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie; Helenę Piotrowską nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie; Maryę Kappę nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podgórzu; Antoninę Kowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Chołojowie; Eugenię Żatwarską starszą nauczycielką i Emilię Witkowską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Zaleszczykach; Eliasza Czyżę nauczycielem kierującym i Maryę Lisecką nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły ludowej w Kleparowie; Stanisława Słowińskiego nauczycielem kierującym, Piotra Hryniowskiego i Jana Czarneckiego nauczycielami starszymi 5-klasowej szkoły mieszanej w Sądowej Wiszni; Maryę Harbutównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Helenę Szumińską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Radziszowie; Jana Kulikowskiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Jana Dobrowolskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Jabłonowie; Jadwigę Przesmycką starszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Gorlicach; Jana Kaszyckiego i Karola Gajewskiego nauczycielami starszymi i Aleksandrę Niżyńską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Łobzowie; Józefa Leopolda Hahna nauczycielem 1-klasowej szkoły w Stalach; Wincentę Gąsiorowską nauczycielką 1-kl. szkoły w Nadorożnej; Annę Dobrzycką nauczycielką 1-kl. szkoły w Tyńcu; Cecylię Baranowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Płaszowie; Jakóba Tręle, starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Bukowsku; Franciszkę Krajnika, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Mitulinie; Jarosławę Annę Torońską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Kutkorzu; Anielę Czepielowską młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Pomorzynie; Eustachego Ryżewskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Bohatkowcach; Andrzeja Stebnowskiego, nauczycielem 1-kl. szkoły w Kryłosie; Aleksandra Salaburę, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Sikorzycach; Erazma Jacorzyńskiego, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Łanczynie; Jędrzeja Kochana, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Monikowie; Teodora Juliana Telichowskiego, nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Żurawnie; Bolesława Zaszkiewicz, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Podkamieniu; Adama Nowakiewicza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Szalowej; Józefa Bibel, nauczycielką 1-kl. szkoły w Smolance; Józefę Sławińską, na-

uczycielką 1-klasowej szkoły w Myślachowicach; Joannę Heinównę, nauczycielką 1-kl. szkoły w Pacykowie.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich nauczyciela Adama Pytla w gimnazjum w Sanoku.

5. Zorganizować 1-kl. szkołę ludową w Czupernosowie od 1 września 1898.

6. Przekształcić 1-klasowe szkoły ludowe na 2-kl. od 1 września 1898: w Pełkiniach, Hrusiatyczach, Ostrowie i Szerzynchach.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdania krajowych inspektorów szkolnych z lustracji seminariów nauczycielskich: w Tarnopolu, w Samborze, męskiego w Krakowie, i szkół ludowych w powiecie rohateńskim.

8. Aprobować do użytku w szkołach średnich: „Czytanka ruska dla czwarto-klasistów” we Lwowie 1897. Cena 1 złr. 20 ct.

SPRAWY MONARCHII

(Instrukcja służbowa dla Prokuratury skarbu).

Wczorajsza *Wiener Ztg.* (nr. 61) ogłosiła instrukcję służbową dla prokuratury skarbu, która wydana została na mocy Najwyższego postanowienia z d. 8 b. m. rozporządzeniem całego gabinetu z dnia 9 b. m., a wchodzi w życie z d. 1 kwietnia. W rozporządzeniu tem określono przedewszystkiem przeznaczenie służbowe i agendy prokuratury skarbu oraz ich stanowisko hierarchiczne.

Prokuratury skarbu są władzami państwowymi, ustanowionymi dla okręgu jednego lub kilku krajów dla sprawowania prawnoadwokackich czynności, dotyczących majątku państwowego albo majątków na równi z nim postawionych pod względem zastępowania ich interesów.

Według tego więc przeznaczenie służbowe prokuratury skarbu polega w ogólności. 1. Na zastępowaniu w obec sądu w ogólności a w szczególności na prowadzeniu procesów w tych sprawach, które dotyczą majątku państwa i majątków na równi z nim postawionych. 2. Na zastępowaniu w postępowaniu administracyjnym majątku państwa oraz funduszy przez państwo zarządzanych, lub dotowanych, a wreszcie prawa patronatu przysługującego Rządowi lub wspomnianym funduszom; 3. Na składaniu opinii prawnych w sprawach, które dotyczą bądź to majątku państwowego i majątków na równi z nim postawionych, bądź to ważnych interesów Administracji państwowej; 4. Na współdziałaniu w zawieraniu czynności prawnych i sporządzaniu dokumentów prawnych w sprawach dotyczących się majątku państwowego i majątków na równi z nim postawionych.

Ogólne te postanowienia są następnie wyjaśnione szczegółowo. Przedewszystkiem wyliczono, mianowicie w 12 punktach, co ma być uważane za majątek Państwa lub za majątki na równi z nim postawione, których sprawy w kierunku, wskazanym wyżej w

punktach od 1 do 4, stanowią zakres działania Prokuratury skarbowych. Należą tu zatem: skarby Państwa w ogólności a więc wszystkie państwowe podatki i opłaty oraz publiczne opłaty w ogóle, o ile bywają pobierane za pośrednictwem tych samych organów i środków jak opłaty państwowe, następnie monopole, regalia, państwowe przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, w ogólności wszelkie instytucje i zakłady przeznaczone do utrzymywania gospodarki państwowej; następnie skarby Dworu; król, skarby węgierski co do prefensyj, które mają być broniące przed c. k. sądem — z zastrzeżeniem wzajemności podobnych postanowień na Węgrzech; prawo kaduka, prawa terytorjalne i granice kraju; nałożone przez administracyjne władze państwowe kary pieniężne i grzywny, o ile chodzi o ściąganie ich drogą sądową; wszystkie fundusze przez władze państwowe bezpośrednio administrowane a o ile to nie ma miejsca, fundusze ze skarbu państwowego w całości lub w części dotowane a to wówczas, jeżeli Państwo ma pokryć pewne niedostatki tych funduszy; prawo patronatu *regiae collationis* i prawa patronatu wspomnianych funduszy; fundacje zarządzane bezpośrednio przez władze państwowe — co do innych zaś fundacji, zastępowanie ich i porada prawna należy o tyle tylko do prokuratury skarbu, o ile chodzi o pierwsze ukonstytuowanie fundacji i o złożenie ufundowanego majątku do celu ukonstytuowania fundacji, ale już nie o dalsze interesy prawne i zastępowanie po ukonstytuowaniu fundacji; majątek kościelny i majątek beneficjów duchownych, o ile chodzi o pierwotne ufundowanie kościoła lub utworzonego beneficjum albo utrzymanie majątku zakładowego w całości oraz jeżeli ten fundusz administrowany jest przez władze państwowe, nie zaś, gdy chodzi o zastępowanie bieżących spraw i ściąganie funduszy istniejących już kościołów i beneficjów duchownych; dalej administrowany przez władze państwowe majątek rozwiązyanych zakładów duchownych, klasztorów i gmin, w Galicji zaś zakładowy majątek duchownych fundacji, klasztorów i gmin w ogólności, publiczne zakłady parafialne dla ubogich, gdzie jeszcze istnieją; humanitarne i pobożne darowizny w aktach ostatniej woli, o ile nie odnoszą się one do przedmiotów prawnych, które w myśl tej instrukcji nie mają być zastępowane przez prokuraturę skarbu; wreszcie majątek administrowany przez państwowe władze szkolne (Rady szkolne krajowe i okręgowe).

Oprócz wypadków powyżej określonych, prokuratury skarbu mają tam także występować, gdzie to postanawiają szczegółowe ustawy. Są one wówczas obowiązane do zastępowania interesów publicznych przed sądem, gdy dla ochrony ich okazuje się rzeczą dopuszczalną interwencja władzy państwowej a prokuratury skarbu w braku innego specjalnie powołanego organu wskazana zostanie do tego przez właściwą władzę. Ministerstwo skarbu może specjalnie pozwolić Prokuratury, aby zastępowały dalej pewne fundusze, które nie należą do powyżej wymienionych, jeżeli to miało miejsce dotychczas, jak nie mniej, w wątpliwych wypadkach Ministerstwo skarbu rozstrzyga o ile

prokuratury skarbu ma daną sprawę zastępować.

Co do hierarchicznego stanowiska warunków do uzyskania posady w prokuraturach skarbu, rozporządzenie postanawia

Prokuratury skarbu podlegają Ministerstwu skarbu. Nazwa, liczba, ranga i place urzędników zawarte są w statucie poszczególnych prokuratury skarbu.

Warunki dla służby koncepcyjnej w prokuratury skarbu są następujące:

a) Do przyjęcia na koncypienta potrzebnym jest złożenie przepisanych rozporządzeniem ministeryalnym z 24 grudnia 1897 trzech teoretycznych egzaminów; wyjątkowo może Ministerstwo skarbu zezwolić na przyjęcie po złożeniu tylko dwóch egzaminów z obowiązkiem złożenia trzeciego w przeciągu sześciu miesięcy. Zaprzysiężenie koncypienta może nastąpić dopiero po najmniej jednorocznej, zupełnie zadowalającej praktyce próbnej, podczas której kandydat winien okazać potrzebne szczególne uzdolnienie do służby w prokuratury skarbu;

b) do uzyskania posady koncypisty prokuratury skarbu, względnie adjunkta, potrzebnym jest doktorat prawa, co najmniej jednoroczna praktyka sądowa i złożenie egzaminu przepisanego dla służby koncepcyjnej w prokuratury skarbu;

c) do uzyskania wyższych posad służbowych wymaganiem jest nadto złożenie egzaminu adwokackiego.

Koncypientom mającym adjutum, może być ono w razie zupełnie zadowalającej służby, pozostawione i na czas jednorocznej praktyki sądowej.

Z Berlina.

(Jeszcze o zatargu posła Gerlicha z Kołem polskim. — Petycja do sejmiku antypolskich antykatolickich Stowarzyszeń. — Tajne rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie polskich Czytelni ludowych. — Wyznawcy nienawiści).

Powracamy jeszcze do głównego zatargu pomiędzy landratem, posłem pruskiej Izby dep. Gerlichem a Kołem polskim, aby wyjasnić o co właściwie chodziło.

Po ostatnich wyborach do parlamentu w powiecie świeckim, gdzie kandydat polski p. Jaworski, świetnie odniósł zwycięstwo, katolicki dziennik *Der Gesellige*, wychodzący w Grudniadzu, doniósł, że Polacy zwycięstwo swoje głównie zawdzięczają temu, iż księża „dekanału świeckiego odłożyli spowiedź wielkanocną, aby zatrzymać w powiecie robotników, wychodzących zwykle o tej porze na robotę po za granice powiatu.

Otóż wiadomość ta okazała się fałszywą, a redaktora *Gesellige* skazano na karę za tę notatkę.

Później okazało się, iż doniesienie to, zakwalifikowane przez sąd jako oszczerstwo, nadesłał do pomienionego dziennika p. Gerlich. Wyszło to w ten sposób na jaw, iż list pana G. dostał się w obce ręce i ten to list zakomunikował Izbie poseł Motty.

43)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Jacquina nie miała ochoty odpowiadać; zrobiła uwagę, że wytłomaczenie tych powodów przyszkolby z wielką trudnością, powstała i chciała odejść ponownie, ale on przyprowadził ją napowrót i posadził w fotelu, mówiąc, że nie odejdzie stąd, dopóki nie wypłaci się ze swego długu.

Jacquina wzniósła oczy do góry, biorąc niebo za świadka, jak srode z nią postępują. A potem, aby już raz z tem skończyć, powiedziała mu, że wszystko jest dobrze, bo oni kochają się wzajemnie, ona tylko myśli, że nie będą mogli użyć spokojnego życia, chyba pod tym warunkiem, żeby się dla siebie poświęcać, ale jej się zdaje, że co do tego, Charlota wszystkie poświęcenia weźmie na siebie.

On na to zakrzyknął żywo; za kogoż ona go ma? Czy sądzi, że jest jednym z tych bezduszników egoistów, tyranów, którzy wymagają, żeby kobieta poświęcała się dla ich szczęścia!

Pannie Vanesse przyszły na myśl słowa jego własnego listu, pisanego do jej ma-

tki; umiała prawie treść jego na pamięć i powiedziała mu w odmiennych nieco słowach jego zawartość, główny nacisk kładąc na to, że pani Sauvigny, chociaż wielką jest tolerantką, to co posiada, lubi mieć wyłącznie dla siebie, nie znosząc podziału.

Pan Saintis uspokoił jej skrupuły, zapewniając ją, że nie ma się czego obawiać o panią Sauvigny, bo nie grozi jej z jego strony żadna niewierność.

Jacquina patrzyła na niego przez chwilę w głębokim zachwycie, połączonym z zdziwieniem, nareszcie chmurka zawiśła na jej czole.

— Och! — w takim razie to co innego! — rzekła ponuro; podobne postanowienie zaszczyt panu czyni. Ale jeżeli pan się oddaje bez podziału i bez zastrzeżeń, to pan poświęca się dla jej szczęścia. Mężczyzna będzie bez zarzutu, ale co się stanie z artystą? Czy nie obawia się pan, żeby pańska cnota nie zaszkoziła pańskiemu geniuszowi? A teraz, miałam, czy nie miałam słuszności opierać się temu małżeństwu?

— Pani sądzi, że cnota jest śmiercią talentu i że trzeba wiele grzeszyć, żeby doznać łaski? — odrzekł śmiejąc się. Oryginalne pani zasady posiada! Panno Vanesse, jesteś pani niemoralna.

Jacquina mówi, że wyrażała się poważnie o rzeczy poważnej, a on ją wysmiewa, woli więc nie mówić.

— Wymyślać się z pani! niech mnie Bóg broni! Pani lubi brać na siebie rolę adwokata dyabła, a ja brałem dyabła zawsze na seryo, choć nigdy nie przemawiał do mnie przez tak śliczne usteczka. Niechże pani mówi dalej, proszę! niech mi pani wytłumaczy, jakim sposobem wrodzona pani, czy

nabyta surowość okazuje się tak wyrozumiałą dla artystów.

Jacquina odpowiada, że uważała ich zawsze za odrębną istotę, które używają przywilejów zabronionych zwykłym śmiertelnikom. Dowodzi mu paradoksalnie, że on należy do tych istot odrębnych, że tak, jak drzewo, które ma rodzić owoce, artysta powinien wciągać w siebie wszystkie soki żywotne; wolno mu używać wszystkich przyjemności, nie odmawiać sobie niczego, bo jego wrażliwa natura wszystko odczuć żywiej potrafi, a potem, obdarza nas za to płodami swego geniuszu. Trzeba, żeby ciągle pamiętał, że na to przyszedł na świat, żeby nam udzielać rozkoszy za przyczyną swego talentu.

Pan Saintis słuchał i myślał sobie, że sam to wszystko sobie nieraz powtarzał, a tem więcej mu się to podobało, że mówiła to tak uroczą istotą. Czuł się jednak w obowiązku bronić i dodał, że jedyną uprządką dla talentu artysty może być tylko miłość kobiety.

— Niestety! — szepnęła Jacquina — cóż znaczy jedna kobieta! artyści, tak samo jak poeci, sądzą, że trzeba dużo kobiet, aby z nich uczynić jedną... Gdybym była wielkim muzykiem — dodała unosząc się — takim Saintis, zdawałoby mi się, że świat cały został stworzony na to, aby dostarczyć memu geniuszowi natchnienia i treści, że jedynym moim obowiązkiem jest stwarzać arcydzieła i pragnęłabym, aby wszystko, co mnie otacza, pomagało mi do tworzenia. Miałabym się za bogą...

— Powiedział raczej — pół-bogą, jeżeli pani pozwoli...

— Bóg czy pół bóg, wszystko jedno, ale wszystkie moje fantazje byłyby mi

święte i nie znalazłabym innej reguły prócz głosu serca, nie zajmowałabym się niczem tylko zadowoleniem moich nienasyconych pragnień, dobro bliźniego byłoby mojem, wszystkie kwiaty ze wszystkich ogrodów służyłyby na miód dla mnie, wszystkie kołki byłyby dla mnie, wszystkie żądza nie biety musiałaby mi być posłuszną, żadna nie miałaby prawa odmówić mi pieszczoty lub uśmiechu. Czy wolno oprzeć się woli swego pana i władcy, jeżeli on nosi na czole nieśmiertelne znamię iskry bożej?

Pan Saintis wyraża przyjemność słyszenia tego wszystkiego, ale lituje się nad biednymi kobietami... Na srogą niewolę skazuje je panna Vanesse!

— Szczęśliwa kobieta, którą człowiek geniuszu raczył wybrać za powiernicę, przyjaciółką, sługę i kapłankę! — zawołała z jaciółką, sługę i kapłankę! — zawołała z egzaltacją. — Czuć, że się żyje w nim, mieć udział we wszystkich jego myślach, marzeniach, być dla tego wielkiego posłannika źródłem szczęśliwego natchnienia współpracować w jego arcydziełach chociażby tylko przez cierpienie, móżdż sobie powie: „Piękne melodie, które wynalazł, których świat nachwalić się nie może, moje serce pierwsze mu je wyspiewało...” Czy może być los godniejszy zazdrości? Czy może być zaszczytniejsze przeznaczenie?

Nagle, jakby wracając do przytomności, zakryła twarz rękami.

— Co ja wygaduję... — rzekła — pęplę bez sensu; niech mi pan przebaczy.

Bożek zbliżył się do swojej kapłanki i uderzając ją z lekka po ramieniu:

— Przebaczam — odrzekł. — Panno Vanesse, bezsensowne pani paplanie mi się podoba!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obecnie duchowni dekanatu świeckiego, dowiedziawszy się, kto był autorem listu, wytaczają sprawę p. Gerlichowi.

Co się tyczy samego wyznania. to jak się teraz pokazuje, nie poseł Leon Czarliński, jak głoszone mylnie, lecz prezes Koła, Stanisław Moty, przysłał p. Gerlichowi sekundantów a tylko świadkom p. Gerlicha, gen. Willisenowi i baronowi Zedlitzowi z Neukirch zawdzięczać należy, że nie przyszło do krwawej rozprawy. Pan Gerlich musiał odczytać w Izbie odwołanie, znane już czytelnikom.

Różne stowarzyszenia antypolskie jak „Gustav-Adolf Verein“ i „Alldeutscher Verband“, stowarzyszenia dla propagowania protestantyzmu w Poznańskim i Prusach zachodnich, wreszcie związek hakatystyczny nadesłały do sejmiku pruskiego petycję z następującym obszernie umotywowanym wnioskiem:

„Należy udać się z prośbą do król. rządu, aby w drodze rozporządzenia administracyjnego, lub — gdyby tego nie miał uważać za stosowne — w drodze ustawodawczej postarał się o zmianę ustawy z dnia 26 kwietnia 1896 w tym duchu, aby umożliwić Polakom korzystanie z prawa o włościanach rentowych w obrębie działalności komisyi kolonizacyjnej“.

Korespondent berliński *Dziennika Poz.* donosi, że w tajnym rozporządzeniu ministra Recke, odnoszącem się do dozoru polskich Czytelników ludowych, powiedziano, żeby zaniechać przesładowań, gdyby uważano, że to ludność polską może zbyt drażnić.

Prasa berlińska zwraca uwagę na wysłanie dziełko o ks. Bismarcku, którego autorem jest jeden z najzagorzalszych wielbicieli żelaznego księcia, prezes regencji bydgoskiej, pan Tiedemann. Był on przez czas dłuższy dyrektorem kancelaryi księcia Bismarcka i na tem stanowisku miał sposobność poznać dokładnie byłego kanclerza w rozmaitych fazach życia, poznać go takim, jakim był i jest rzeczywiście.

W dziełku tem znajduje się następujący ustęp: Podczas pierwszego obiadu w gronie rodziny, na który zaproszono i mnie także, mówiono o miłości i nienawiści. Książę zauważył, że Goethe nie ma słuszości, gdy sądzi, że jedynie miłość upiększa życie. Zdaniem księcia taki sam skutek wywiera także nienawiść; i ona jest znakomitym konserwatorem życia. Mnie osobiście — wywołał książę dalej — potrzeba do życia nie tylko miłości ale i nienawiści. Dla miłości potrzebuję mi jest żona moja, — dla nienawiści... Windhorst. Wierz mi pan, przed kilku dniami nie spałem przez całą noc, bo przez całą noc połem się nienawiścią, (habe ich gehasst!).

Prasy rosyjskiej.

Petersb. Wiedomosti zamieszczają następującą korespondencję z gubernii północno-zachodnich.

„Gazety doniosły, że jedyni pewni rusyfikatory kraju północno-zachodniego, miejscowi włościanie białoruscy, dotknięci gorączką wychodzącą, opuszczają kraj, ulajając żydom i aferzystom opanowanie ziem. Jako przyczynę smutnego tego objawu wymieniano po pierwsze pogłoski o kwitnących gdzieś daleko krajach, o rzekach mlekiem i miodem płynących, a powtórnie „nieogrodzone“ wydawanie pozwoleń na przesiedlanie się włościan z kraju północno-zachodniego.“

„Gdyby włościanom białoruskim było dobrze w domu, nie wabiłyby ich ani rzeki mlekiem i miodem płynące, ani możność przesiedlania się. Od szczęścia nikt nie ucieka. Cała rzecz polega na tem, że ludność wzrasta i odczuwa brak ziemi. Są wprawdzie banki, mające ułatwiać włościanom nabywanie ziemi, ale istnieją obok tego ograniczające przepisy o „prawomysłowości“, niweczące działanie ustawy o pożyczkach bankowych. Dla ilustracji warto przytoczyć opowiadanie włościanina z gub. grodzieńskiej, przytoczone w *Grodzieńskich gub. Wiedomostiach*. „Wniosek podanie do gubernatora o pozwolenie i po miesiącu wzywają mnie do naczelnika powiatu; poszedłem tedy do niego, wypytal mnie o to i owo, zapisał i wciąż jeszcze spogląda na mnie z pod oka. Domyśliłem się, o co chodzi i zacząłem już wyciągać papierkę pięciorublową, ale licho nadało. że przy mnie stał sąsiad, który widząc, że wydobywam pieniądze, odprowadził mnie na stronę i powiedział: „nie dawaj, on i tak jest obowiązany zrobić, co potrzeba“. Byłem głupcem i posłuchałem tej rady. Czekam miesiąc — pozwolenia niema, czekam drugi — także napróżno. Nareszcie w trzecim miesiącu przychodzi papier: nie można — nie pozwolono. Dlaczego nie pozwolić — niewiadomo, bo nie o tem w papierze nie pisało. Zakreśliłem się tu i tam, zgłosiłem się do gubernatora, do generała gubernatora — nie można i kwita. Omal

sobie z rozpaczy włosów nie wyrwałem, bo przecież wydałem już na kupno ziemi wszystkie prawie moje pieniądze. Przepadły tedy moje ciężko zapracowane pieniądze i pozostałem do dziś dnia na jednej mojej dziedzinie. W jakieś pół roku naczelnik przyjechał do nas na polowanie. Kazano mi z nim jechać do lasu. Jedziemy tedy, a w drodze odzywam się do niego: „Oj, panie naczelniku, nie powiodło mi się z tym interesem“. — Jaki, powiada, interes? — „Ano, powiadam, starałem się o pozwolenie na kupno gruntu“. — A przypominam sobie, trudno jednak, mój bracie, sucha łyżka nie wchodzi do gardła. — „Ale ja już wtedy wydobywałem pieniądze, chciałem dać pięć rubli, ale przekłety sąsiad mi odradził“. — Ha, powiada, to miej teraz do niego pretensję. Gdybyś był dał trzy, wystarczyłoby i tyle, ale tyś chciał darmo. Z niczego nie niema. Nic nie dałeś, podejrzywałem cię więc, czy nie pochodzisz z byłej szlachty. — „A czy teraz, panie naczelniku, powiadam, nie możnaby już tego naprawić? Nie poskapiłbym nawet pięćdziesięciu rubli“. — Teraz już bracie zapóźno, teraz, powiada, i za sto nie nie wskórasz, nie trzeba było być wtedy głupcem.“

„Oto widzicie panowie propagatorowie „rusyfikacji“ kraju północno-zachodniego, dlaczego włościanie uciekają z kraju rodzinnego; ograniczające przepisy i niesumienni wykonawcy — oto rdzeń kwestyi. Czy to nie brzmi dziwnie: w czasie panowania polskiego Białorusi trzymała się swego zagona, a pod opiekuńczym rządem rosyjskim porzuca ojczyznę i ucieka na skraj świata?“

„Wychodźstwo Białorusów przybiera istotnie poważne rozmiary. W r. b. przesiedleńcy dają przeważnie do obwodu jeniejskiego“.

KRONIKA

Lwów. 16 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

16 Marca:

Rok 1848. Ulice Wiednia roją się nieprzelicznymi tłumami ludu i stają się widowiskiem najróżnorodniejszych manifestacji politycznych. Wśród tej zbitnej, wzburzonej masy ludu, w otwartym powozie dworskim przejeżdża przez miasto Cesarz Ferdynand, mając u boku Brata Swego Arcyksięcia Franciszka Karola, a przed sobą młodocianego bratanka, Arcyksięcia Franciszka Józefa. Ze wszech stron ciśnięto się do powozu, by zobaczyć Najj. Cesarza i Najd. Arcyksięcia a z tysiąca pierśi wydobywały się nieprzerwanie pełne zapału okrzyki na Ich cześć, tak że powóz dworski z trudnością tylko posuwał się mógł przez ludem przepętnione ulice stolicy. I wtedy to Arcyksiążę Franciszek Karol, Najd. Ojciec dzisiejszego Najj. Pana, ścisnął bez wyjątku wyciągające się ku powozowi z tłumy ręce ludu z największą łaskawością, co wywołało niebawem zapał i uniesienie, tak że ta w niebezpiecznej chwili podjęta jazda przez ulice Wiednia zmieniła się w świetny pochód tryumfalny.

Rok 1859. Z powodu grożącego Monarchii niebezpieczeństwa wojny, wydaje Najj. Pan zakaz wywozu i przywozu broni przez granice włoską, szwajcarską i morską.

Rok 1863. Otwarcie ruchu na linii kolejowej Oświęcim-Granica.

Rok 1888. Najj. Pan raczył najłaskawiej zamianować Lwowianina, c. k. zbrojniczego barona Bauera Ministrem wojny, w miejsce ustępującego z powodu nadwątłego zdrowia Artura hr. Bylandt-Rheidta, wyrażając równocześnie temu ostatniemu Najwyższą łaskę i uznanie za jego wydatną działalność.

Rok 1896. Najj. Państwo opuszczają Mentonę, pożegnawszy bawiącą tamże ex-cesarzową francuską Eugenię. Najj. Państwo żegnali najłaskawiej wiele wybitnych osobistości i rozdzielili wspaniałe podarunki. Na pokładzie okrętu „Miramar“ odpływa Najj. Pani przez Cannes do Korfu, Najj. Pan zaś powraca do Wiednia.

— C. k. Administracja podatków ogłasza: W myśl §. 58 ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220), podaje się do publicznej wiadomości, że rejestr powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiaru 1898/9 obejmujący kontrybuentów zaliczonych na zasadzie postanowień §. 12 powołanej ustawy do Towarzystw podatkowych I i II klasy z okręgu Izby handlowej we Lwowie i Brodach, tudzież III i IV klasy z okręgu „Lwów miasto“ został

już sporządzony i wyłożony będzie w protokole podawczym c. k. Administracji podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, piętro I) od 17 marca począwszy przez dni 14, t. j. do 30 marca b. r. włącznie, od godziny 9—1 przed południem do przejrzenia kontrybuentom powszechnego podatku zarobkowego.

— Ojciec św. Leon XIII. i Cavalotti. Ciekawy a mało znany szczegół z zawodu literackiego, zmarłego tak tragicznie w pojedynku pośła, przytacza *Univers*. Oto co pisze: „Felix Cavalotti był nie tylko poetą i autorem dramatycznym, ale i wybitnym helenistą. Pisał nawet wiersze w języku Homera, znanym mu równie dobrze, jak jego własny. Pewnego dnia przybył do niego młody kleryk i wręczył mu pakiet z pieczęcią biskupią. Poeta otworzył go i odczytał jeden ze swoich wierszy greckich, w przekładzie łacińskim. Podpis: Joachim Pecci. W parę lat potem dostojny tłumacz został Papieżem. Cavalotti przypomniał sobie wtedy dług wdzięczności i zapalczewy Garibaldi zabrał się do przekładu wirgilijskich poezji łacińskich Joachima Pecci pięknym wierszem włoskim i przesłał go Lonowi XIII.“

— Rada m. Lwowa odbędzie zwyczajne posiedzenie jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa organizacji miejskich szkół ludowych, sprawa uniformowania opieki nad ubogimi, oraz załatwienie prośb rozmaitych instytucji humanitarnych o subwencje.

— Statut emerytalny magistratu. Prezydent miasta dr. Małachowski, zaprasza członków sekcji III i V Rady miejskiej, na wspólne posiedzenie w sprawie statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy miasta Lwowa. Posiedzenie to odbędzie się w piątek 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

— Sejmik relacyjny. P. Kazimierz Rojewski, poseł do Rady państwa, zaprasza wyborców swoich na zgromadzenie, na którym złoży sprawozdanie poselskie z czynności w Radzie państwa. Zgromadzenie to odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 17 b. m. w Kąsusu w sali Rady powiatowej o godzinie 4 popołudniu.

— List otwarty. Towarzystwo ruskie „Selańska Rada“ w Kamionce Strumiłowej, uchwaliło na zgromadzeniu z dnia 28 lutego b. r. na wniosek ks. Stefana Petruszewicza z Cholejowa, wezwać p. Aleksandra Barwińskiego, posła do Rady państwa i do Sejmu, ażeby złożył mandat. Wezwanie, a raczej wniosek był stylizowany w ten sposób, że podawał w wątpliwość część listu Barwińskiego. Z tego powodu ogłasza p. Barwiński obecnie list otwarty p. t.: „W obronie czci“ do Towarzystwa „Selańska Rada“. W liście tym opiera p. Barwiński twierdzenie ks. Petruszewicza, jakoby od czasu kiedy przeniósł się z Tarnopola do Lwowa „przestał być dobrym Rusinem“. W tej mierze powołuje się autor „Listu otwartego“ na całą swą działalność od r. 1888 (t. j. od czasu osiedlenia się we Lwowie) a mianowicie na działalność w Tow. „Proświta“ gdzie po dwakroć był wybrany zastępcą prezesa, w Towarzystwie im. „Szewczenki“ któremu przewodniczył, dalej na to, że był prezesem ruskiego Towarzystwa pedagogicznego i przez jakiś czas redaktorem „Uczytela“, oraz iż był członkiem wielu innych ruskich towarzystw szczerze w myśli ruskiej pracujących.

P. Barwiński rozpoczął dalej z własnym materyalnym uszczerbkiem wydawać „Rusku Istorycznu Biblioteku“, jeździł z ramienia „Proświty“ z odczytami, brał udział w rozlicznych wydawnictwach ruskich. Wreszcie wskazuje p. Barwiński na swą działalność od r. 1891 jako posła do Rady państwa, a od r. 1893 jako posła do Sejmu krajowego, gdzie przy rozmaitych sposobnościach występował jako orędownik ruskiego włościanstwa i mieszczanstwa, rękodzielników i przemysłowców, podnosząc potrzeby ruskiego narodu na polu oświaty i na polu ekonomicznym. W dalszym ciągu wskazuje autor na cały szereg wniosków, uchwalonych za jego inicjatywą, co do zakładania szkół ruskich i gimnazjów w kraju, co do popierania ruskich instytucji kościelnych, publicznych, naukowych i humanitarnych i t. d. W końcu nadmieniam autor, że we wszystkich sprawach narodu ruskiego dotyczących postępował nie tylko według własnego sumienia, ale zasięgał rady ks. biskupa Czechowicza, wicemarszałka Sejmu krajowego, i dodaje, że przed ostatnimi wyborami zaprosił wszystkich swych wyborców do Kamionki, przed którymi złożył sprawozdanie ze swych czynności poselskich — i którzy działalność jego ocenili inaczej — aniżeli ks. Petruszewicz. Ks. Petruszewicza na tem zgromadzeniu, mimo że był zaproszony, nie było.

— Subwencja miejska dla teatru lwowskiego. Komitet teatralny Rady miejskiej, zgromadzony w komplecie na wczorajszym swem posiedzeniu, postanowił zaproponować Radzie m. Lwowa udzielenie dyrekcji teatru hr. Skarbka nadzwyczajnej subwencji w wysokości 5000 zł., wszakże pod tym warunkiem, że przynajmniej raz w tygodniu dane będzie w teatrze przedstawienie z działu poważnej komedii lub dramatu, oraz, że wyjazd trupy teatralnej ze Lwowa na prowincję w porze letniej zostanie co do czasu ściśle ograniczony.

— Rekolekcje w kaplicy SS. Miłosierdzia u św. Wincentego, rozpoczną się w tym roku dnia 24 b. m. o godzinie 5 wieczorem. Codziennie 25, 26 i 27 rano o godzinie 10 Msza św., o 11 nauka. Popołudniu o godzinie 5 nauka, po której Błogosławieństwo Najśw. Sakramentu i rachunek sumienia. Dnia 28 b. m. o godzinie 8 Msza św., w czasie której wspólna Komunia św. i nauka.

— Rębacze lwowscy. Dzisiaj rano przybyła do gmachu c. k. Namiestnictwa deputacja rębaczy lwowskich, aby na posłuchaniu przedłożyć prośbę o usunięcie konkurencji, której rębacze drzewa doznają ze strony areztantów. Rębacze uskarżają się mianowicie, że konkurencja ta wyrządza im krzywdę, gdyż publiczność chętnie posługuje się pracą areztantów, a rębacze w skutek tego nie mają zajęcia i wraz z rodzinami swemi cierpią niedostatek. Deputację odprowadził przed gmach Namiestnictwa znaczny zastęp ich towarzyszy wraz z żonami — tłum ten jednak na wezwanie policyi rozszedł się w zupełnym spokoju.

W południe przyjął deputację w zastępstwie J. E. księcia Namiestnika JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, a na przedłożoną prośbę odpowiedział, że wydanie zakazu używania areztantów do roboty przy rąbaniu drzewa nie należy do Namiestnictwa. Najlepszym środkiem do zwalczania konkurencji, jaką rębaczom robią areztanci, będzie, jeżeli rębacze sami postarają się o to, aby publiczność zarówno z ich roboty, jak i z ceny przez nich wymaganej była zadowolona. Niech zatem rębacze zorganizują się i czuwają nad tem, by konkurencja w powyższym duchu mogła wypaść dla nich korzystnie, niech także zachowują spokój i nie dopuszczają się gwoltów, a wówczas, gdy publiczność z ich usług będzie zadowolona, powołane czynniki niewątpliwie przychylnie będą traktowały ich sprawę.

△ Komisyja Rady miasta Lwowa, zajmująca się odbudową kościoła niegdyś Klarysek przy ul. Łyczakowskiej, uchwaliła na wczorajszym swem posiedzeniu wysłać do Madrytu artystę-malarza Kaczora-Batowskiego, celem wierne skopiowanie słynnego obrazu Murilla „Niepokalane poczęcie N. P. Maryi“. Kopia tego obrazu będzie zdobić główny ołtarz restaurowanego kościoła. Restauracja kościoła podjęta została — jak wiadomo — dla uczczenia 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana. Artysta podjął się wykonania tej pracy za kwotę 1000 zł. na podróż i na 2-miesięczny pobyt w Madrycie.

— Zebranie towarzyskie. Z rokiem 1897 ubiegło lat 30 od czasu założenia Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, które dzięki poparciu ludzi dobrej woli, oraz prasy krajowej, rozdało przez ten czas między inwalidów, oraz między wdowy i sieroty po członkach Towarzystwa sumę 720.000 zł., a niemal drugie tyle w rezerwie przechowuje. Z okazji kończącej się w roku bieżącym kadencji Rady nadzorczej, urządza wydział centralny Towarzystwa, na mocy specjalnego polecenia, zebranie towarzyskie, na które otrzymali zaproszenia 40 delegatów do Rady nadzorczej, członkowie zarządu i reprezentanci prasy. Zebranie to odbędzie się w lokalnościach „Lutni“ (Pasaż Hausmanna l. 7) w piątek, d. 18 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— W Związku naukowo-literackim (ul. Zielona 1), odbędzie się we czwartek 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem odczyt dr. Wasyla Szczurata „O piśmiennictwie ruskiem lat ostatnich“, — poczem nastąpi dyskusja na temat Hauptmanna „Dzwonu zatopionego“, zagajona przez p. Jana Kasprowicza.

Zaproszenia rozesłane na zebranie inauguracyjne — upoważniają także do wzięcia udziału w odczycie czwartkowym.

— Składki. Dla wdowy po literacie ruskim p. Szechowiczowej, którą poleciliśmy wczoraj sercem szlachetnym, ponieważ skutkiem fatalnego zbiegu okoliczności pozostaje w okropnej nędzy, złożyli w Administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: A. S. K. 4 korony, B. 1 koronę, B. 1 koronę.

— Ze strzelnicy miejskiej. W dzień św. Józefa, w sobotę wieczorem, odbędzie się na strzelnicy miejskiej wieczorek dla rodzin członków Towarzystwa strzeleckiego i osób przez nich wprowadzonych. Podczas wieczorku amatorowie odegrają jednoaktówkę Anczyca p. t.: „Chłopi arystokracji“, poczem nastąpi tańce; przygrywać będzie kapela wojskowa. Strój zwykły.

— Wsparcie z fundacyi Siemianowskich. Wydział krajowy uchwala z dnia 1 b. m. nadać począwszy od tego dnia jedno wsparcie dożywotnie z fundacyi Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich o rocznych 100 zł., przeznaczonych dla wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicji, polskiej lub ruskiej narodowości, Łucyi Bronisławie dw. im. Sajewiczowej.

— Zaręczyny. Dnia 6 marca odbyły się w Nowem Siole przy licznych udziale zgromadzonych gości zaręczyny p. Łucyana Preka, praktykanta conceptowego Namiestnictwa, z panną Klementyną Gnoińską, córką Jana i Eu. genii Gnoińskich.

W sobotę, dnia 12 b. m. odbyły się w Krakowie zaręczyny p. Romana Gorayskiego, rotmistrza 6 pułku pułku dragonów, syna Ka-

zimierza i Heleny z hr. Sołtyków, z hrabianką Jadwigą Tarnowską, córką Jana Aleksandra hr. Tarnowskiego z linii lubelskiej i Natalii z Drzewiech.

— **Nieostrożna jazda.** Stefan Czajka, gospodarz z Podberezie, pow. Lwów, i Jan Harasym, woźnica u Mojżesza Półtoraka pod l. 4 przy ul. Kazimierzowskiej, jadąc dnia wczorajszego przed południem, pierwszy z ulicy Halińskiej do Rynku, a drugi z Rynku prędko i nieostrożnie, najechali każdy z nich na inny wóz kolei elektrycznej i uszkodzili je nieznacznie. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Dowcipna para.** Do Józefa Felińskiego, krawca pod l. 1 przy placu Bernardyńskim, przyszedł dnia 14 b. m. wieczorem nieznanemu mu młody człowiek wzrostu niskiego, blady na twarzy, szczupły, blondyn, ubrany w ciemny paltot, wyglądający na subiekta handlowego, i kazał sobie pokazać materyje na ubranie, które chciał u Felińskiego obstałować. Podczas oglądania materyi, przyszła niemłoda już kobieta w chustce zawinięta do sklepu, i weszła owego pana, aby się udać zaraz do apteki. Po niejakiem czasie po odejściu tej pary, która widocznie działała wspólnie i więcej się nie pokazała do sklepu, spostrzegł p. Feliński, że ów gość, korzystając z jego nieuwagi, skradł mu 7 metrowy kawałek materyi kamgarowej w kratki wartości 42 zł.

— **Dwa nagłe wypadki śmierci.** Paulina Hałasiewicz, rodem z Celowa, 56 lat licząca, wdowa po dyrektorce c. k. Zakładu karnego we Lwowie, zamieszkała przy ul. Kościopalnej pod l. 5 zmarła nagle wczoraj w swem mieszkaniu, jak skonstatował lekarz miejski, wskutek udaru sercowego. Ponieważ zmarła nie miała żadnych krewnych we Lwowie, którzyby się mogli zająć pogrzebem, odstawił komisariat zwłoki jej do kostnicy miejskiej i opieczetował mieszkanie.

W delozowanym domu pod l. 13 przy ul. Rzeźnickiej, przychodził od dłuższego czasu na nocleg Jan Skolarski, rodem ze Lwowa, 35 lat liczący, rz. kat. religii, zarobnik, stanu wolnego, a dnia wczorajszego znaleziono go popołudniu nieżywego na zwykłym miejscu. Zawezwany lekarz miejski sprawdził, że śmierć nastąpiła wskutek opilstwa, a komisariat odstawił zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Samobójstwo.** Eugeniusz Sławik, około 30 lat liczący, który od 4 b. m. mieszkał w hotelu „Belle-Vue“ i zameldował się jako rachmistrz z Przemysła, strzelił dnia wczorajszego w pokój w tym hotelu zajmowanym, w zamiarze samobójczym do siebie z rewolweru i zranił się ciężko w prawe oko, przy czem kula ugrzęzła w skroni. Żyjącego jeszcze i przytomnego Sławika oddawiono do szpitala powszechnego. Pozostawił on list do siostry Zofii Bojan w Samborze i notatkę, w której pisze, że zupełnie przytomnie odbiera sobie życie, powodów jednak tego kroku nie wyjaśnia dla tego, aby niewinnym ludziom nie czynić przykrości.

† **Zmarli w ostatnich dniach:** We Lwowie, Grzegorz Bartoszewski, ojciec profesora teologii w lwowskim Uniwersytecie, ks. dr. Jana Bartoszewskiego, przeżywszy lat 86.

W Krasnej, w dekanacie nadwórniańskim, ks. Konstanty Ikałowicz, proboszcz gr. kat., w 78 roku życia, a 54 kapłaństwa.

W Krakowie, Marya z Adamowskich Wahnoutowa, żona byłego leśniczego kameralnego, a matka komisarza miejscowej Dyrekcji skarbu, przeżywszy lat 76.

— **Pogrzeb p. Hartmanowej** odbył się w Wiedniu wczoraj przy wielkim udziale reprezentantów teatru, sztuki i literatury. Nad grobem wymownie przemawiali dyrektor Burgu Schlenter i kolega zmarłej Sonenthal.

— **Z Hodowicy** nam piszą: Rzewna uroczystość odbyła się u nas w dniu 10 b. m. W dniu tym z wielkim żalem pożegnaliśmy naszego kochanego pasterza i katechetę ks. Jana Rayskiego, który zaledwie po trzymiesięcznym pobycie między nami, dla poratowania zdrowia musiał wyjechać na urlop. O godzinie 10 rano wyruszyła dziatwa szkolna z nauczycielstwem ze szkoły, aby na granicy wioski pożegnać go uroczystie. Za nimi ruszyli starzy i młodzi, a zgromadziwszy się na końcu wioski, ze smutkiem oczekiwali przyjazdu. Skoro wóz nadjechał i ks. Jan się ukazał, rozległ się głośny płacz i wszyscy rzucili się, aby jeszcze raz ucałować cieżkie jego ręce. Po krótkich pożegnaniach słowach, wypowiedzianych przez kierownika szkoły, przemówił ks. wikary, zachęcił do pracy i cierpliwości, a pobłogosławiwszy wszystkich, odjechał.

Mamy nadzieję, że niebawem odzyskawszy zdrowie, powróci do nas, czego jemu i sobie z sercem życzymy. (M. S.)

— **Wypadek kolejowy.** Wczoraj na stacyi Warszawa obwodowa, pociąg towarowy kolei nadwiślańskiej, złożony z 2 lokomotyw i 30 wagonów najechał na pociąg, stojący na linii. Ponieważ maszyniści w porę dali kontrparę, starcie było bardzo słabe, uszkodzone są przeciw trzy lokomotywy, a jeden wagon strąskany. Starszy konduktor i dwu konduktorów, skutkiem wstrząśnienia, wypadli na plant i potłukli się. Przyczyną wypadku było złe ustawienie zwrotnicy.

— **Niedźwiedzie na Bukowinie.** Pozbawiona śniegu zima tegoroczna umożliwiła myśliwym docierać aż do najwyższych szczytów górskich na granicy Bukowiny z Rumunią, gdzie w jaskiniach wapiennych zwykł zimować niedźwiedź. Jedno z takich polowań opisuje w czerniowieckiej *Gazecie Polskiej* znany myśliwy p. Sperlbauer. Zarządca domen i lasów gr.-or. funduszu oryentalnego w Stulpikanach, w powiecie kimpolungskim, p. Karol Dittmann jeszcze w jesieni 1897 zauważył w swym rejonie lasowym obecność dwóch starych i dwóch młodych niedźwiedzi i polecił pobieżnikowi Bernhauserowi wysłedzić ich legowiska. Przez trzy dni, od 25 do 27 stycznia b. r. Bernhauser przeglądał wszystkie jaskinie w rewirach Muntele, Ostra i Hrebin (1885 metrów nad pow. morza). Śnieg kimpolungskim, na wysokość 25 centymetrów, nie była to więc łatwa wyprawa. Niedźwiedzi nie znalezione. Ale Bernhauser nie dał za wygraną. W dniu 29 stycznia, dobrawszy sobie do towarzysza pobieżnika Oblesniuka i włościanina Czajkowskiego z Osty, puścił się o godzinie 3 rano wyżej w dziewięć knię Sniida (1477 metrów nad poziomem morza), graniczącą już z posiadłościami Rumunii.

Przez pięć godzin szli, a właściwie drapali się po skałach i nagich urwiskach. Wiatry wiały ze śniegiem, trudno więc było natrafić na ślady zwierza. Pomogła im jednak wiadomość o tem, że niedźwiedź, oprócz mchu i trawy, obłamuje także gałęzie jodek, któremi wyściela sobie legowisko zimowe. Ztąd też w pobliżu legowiska drzewa stoją огоłocone z dolnych gałęzi i połamane. Dopiero około godziny 3 popołudniu pobieżnik Oblesniuk natrafił na jaskinię, dokoła której stały drzewa z gałęzi огоłocone. Równocześnie dało się słyszeć z głębi jaskini mruczenie niedźwiedzia, niezadowolonego z tego, iż mu przerwano drzemkę. Nie było czasu do stracenia. Bernhauser i Oblesniuk, gotowi do strzału, ustawili się na sześć kroków przed jednym z otworów pieczary. Czajkowski tymczasem chwycił długi pień jodłowy i znalazłszy drugi otwór jaskini, począł ztamtąd drażnić zwierza, iżby go wypłoszyć. Teren przed pieczarą jest dość niewygodny, zaledwie bowiem 20 kroków wynosi równa powierzchnia, a dokoła przepaść głęboka i urwiska. W razie niebezpieczeństwa, myśliwi nie mieli nawet miejsca do ucieczki.

Po chwili, pierwszym otworem, wyszedł niedźwiedź, mrucząc gniewnie i odrazu podniósł się na tylne łapy. W tej chwili strzelił Bernhauser i wpakował mu w ogromny łeb kulę, która przytem złamała górną szczękę zwierza. Niedźwiedź w milczeniu, gwałtownym ruchem zawrócił do jamy i próbował wybiedz drugą jej otworem. Pień jodły, który tam zastał, zdruzgotał na strzępy. Zaledwie jednak wystawił łeb z otworu, strzelił weń Oblesniuk. Niedźwiedź drgnął kilka razy i zginął bez jęku. Była to ogromnych rozmiarów niedźwiedzica, z czarnym, długim, na końcach białawym włosiem. Wielka ilość pokarmu wskazywała, że niedawno została matką. Postanowili więc myśliwi zrewidować pieczarę, ażeby odszukać młode. W tym celu, jako najmniejszy wzrostem, wpłynął do jaskini Czajkowski, uzbrojony w toporek góralski i zapalkami próbował rozjaśnić wnętrze. Naraz krzyknął, spostrzegłszy przed sobą drugiego niedźwiedzia i czempredżej cofnął się na zewnątrz. Ale i niedźwiedź przeląkł się niezwykłego gościa i próbował czmychać drugim otworem pieczary. Nieprzygotowani Bernhauser i Oblesniuk spostrzegli zwierza w chwili, kiedy, wypadłszy z jaskini, spuszczał się już ze skały w przepaść. Strzelili za nim i celnie, albowiem niedźwiedź farbował mocno; jednak uszedł w knię, a że tymczasem zmrok zapadł, więc musiano zaniechać pościgu. Dopiero czwartego dnia wytopiono go, już dogorywającego, w dziewięć knię pod Kliffi (1376 metrów n. p. m.) o 5 kilometrów od Smidy. Była to młoda niedźwiedzica, również czarna, a ważyła 50 kilogramów. Pierwsza z zabitych sztuk ważyła 200 kilogramów. Obie sztuki wysłano do braci Hodek w Wiedniu dla wypchania. Będą one zdobiły pawilon bukowiński na tegorocznej wystawie jubileuszowej w Wiedniu.

— **Zamordowanie milionera.** Z Londynu telegrafują, że w Johannesburgu zamordowany został właściciel olbrzymich min złota Joel, siostrzeniec i spadkobierca znanego i osławionego króla min transwaalskich Barnato. Motywy zbrodni dotychczas nieznane, mimo, że zbrodniarz ujęty.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Pani Mira Heller rozpoczęła wczoraj na scenie naszej szereg gościnnych występów. Już pierwsze ukazanie się jej na scenie w kostiumie bogatym i pełnym gustu, zrobiło swój efekt należyty: słuchacz widział przed sobą artystkę dbającą o wszystkie sceniczne szczegóły, pewną wrażenia jakie sprawi aparycyą swą i pierwszym dźwiękiem głosu. Dalszy ciąg utwierdził go tylko w tem przekonaniu, scena za sceną przechodziły wśród oklasków, które artystka dzieliła z innymi wykonawcami, a znalazła się w gronie pięknie dobranem. Mimo, że trudnoby nam

było wczorajszej Amneris złożyć wyrazy uznania bez wszelkich zastrzeżeń, zauważyliśmy bowiem pewien brak swobody, jaką miała dawniej zwłaszcza w swych występach. Przypisujemy to znęczeniu, a może i niedostatecznej ilości prób, których odbyć nie było można z powodu zbyt późnego przyjazdu artystki. Głos w wielu miejscach brzmiał świetnie, niekiedy odczuwaliszy w nim małe znużenie (w IV akcie), tak jak w grze odrobinię przynusła. Nie ma wątpliwości, że to ustąpi, i że w „Mignon“ czwartkowym wypoczęta i napowrót już ze sceną na dobre połączona artystka, odzyska całą swą swobodę. Bardzo ciepłe przywitanie upewniło ją niezawodnie, iż znajduje się tu wśród swoich wielbicieli, zwolenników i przyjaciół.

Ansambel wczorajszy był istotnie niezwykły. Pani Arkłowa na pierwszym miejscu jako bohaterka tytułowa, p. Florjański dzielny Rada-mes, pp. Jeromin, Górski i Bogucki w mniejszych partjach, chóry niezłe, orkiestra poprawna, (o wystawie tylko trzeba tym razem zamilczeć) wszystko to dawało całość piękną, zwłaszcza pod względem dźwięku głosowego. Tu i ówdzie radziłybyśmy byli więcej mieć precyzji w zespole-niu wszystkich czynników wykonawczych.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w środę po raz drugi „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach Jana Szukiewicza, autora „Popychadła“.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa. Drugi występ Miry Heller.

W piątek (wznowienie) „Romeo i Julia“, tragedia w 5 aktach Shakespearea.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy“ obraz historyczny Juliusza Mörsa.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Biedna dziewczyna“ krotoczwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wnauce: „Mąż pod kluczem“, krotoczwila w 3 aktach J. Feydeau, tłumaczenie M. Sachorowskiego. — „Trębacz z Sekkingen“, opera Nesslera i „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego.

ZE STOLU REDAKCYJNEGO.

(Władysław Łoziński: „Sztuka lwowska w XVI. i XVII. wieku. Architektura i rzeźba“. Lwów 1898. Nakładem księgarni H. Altenberga.)

Przedewszystkiem Lwów winien być wdzięczny p. Łozińskiemu za jego ostatnią pracę. Zabytki przeszłości, z zakresu budownictwa, mimo nawet najstaranniejszej opieki, niszczeją z rokiem każdym bardziej, a co dopiero powiedzieć w wypadkach, w których obecny właściciel starego domu, nadając mu cechę więcej współczesną, bez pardonu usuwa charakterystyczne oddzwia, filary gzymsy i inne pamiątki minionych wieków? To też — raz jeszcze powiadam — Lwów z wdzięcznością powinien powinien świeżo wydane dzieło p. t. „Sztuka lwowska w XVI. i XVII. wieku“.

P. Łoziński miał materyał do tej pracy zgromadzony już dawniej w swojej tece. „Nie bez wahania — czytamy w przedmowie — i szczerze mówiąc: z skromną tylko satysfakcyą autorską zdecydował się pisać na ogłoszenie niniejszej pracy. Skłonił go do tego podwójny obowiązek: uważał za rzecz potrzebną ogłosić szczegóły archiwalne, dopóki jeszcze całkiem nie znikną zabytki, do których się odnosi, a zabytki te niestety nikną szybko, tak szybko, że pisząc o nich odbiera się wrażenie, jak gdyby się zdejmowało pośmiertną maskę starego Lwowa; a następnie jako konserwator pomników starożytnych stolicy chciał się przyczynić do ich inwentaryzacji i zainteresować niemi kofa, za których pomocą łatwiej będzie zachować to, co zachować jeszcze warto i można“.

Niejednemu dziwnem się wydaje, dla-czego Lwów tak bardzo jest ubogi w zabytki budownictwa. Jeżeli jednak pamiętać się zechce, jaką rolę odgrywał gród ten, w wiekach ubiegłych i ile znacznych bardzo pożarów nawiedziło miasto w epoce od 1494 r. po r. 1734, w których pastwą ognia padały setki domów, wtedy i wytłómaczenie i usprawiedliwienie samo z siebie na myśl się nasunie.

Z epoki gotyckiej Lwowa prócz zeszpeconej po barbarzyńsku, choć w najlepszej chęci, katedry łacińskiej i kilku oddrzw, dawniejszych domów — nie właściwie nie przechowało się do naszych czasów. Po gotyckim kościele OO. Dominikanów nie pozostało śladu; kościół św. Stanisława uległ po-

dobnemu losowi, a miał on wywoływać podziw ogólny; kościół św. Ducha nawet z rysunku nie znamy. Lwów murywany, gotycki, powołany do życia w 1370 r. t. j. z chwilą kiedy — według tradycji — Kazimierz Wielki kładzie kamień węgielny pod przyszłą katedrą, zniknął w pożarze 1572 r. Gotyk ustępuje miejsca renesansowi; architektki niemieccy — włoskim.

A warto z owych niemieckich mistrzów, których nazwiska, prawdziwe i domniemane, tak skrzętnie zapisał p. Łoziński, zanotować choć kilku wybitniejszych. Najstarszym w ich szeregu jest chyba twórca kościoła ormiańskiego i cerkwi św. Jura, Doring, mylnie przez Zimorowicza Dore'm nazwany. Z kolei następuje Jan Blecher, zajęty przy budowie wieży ratuszowej, dzisiaj również nieistniejącej i katedry łacińskiej. Presbiterium tej świątyni wykończył ostatecznie i rozpiął nad niem sklepienie inny Niemiec, mistrz Gonzage, a prócz niego pracowali przy jej wzniesieniu wrocławianie: Joachim Grom i Ambroży Rabisch.

Wspomniałem już nieco wyżej, że wraz z gotykem znikają ze Lwowa i niemieccy architekci. Lwowski renesans rozpoczyna swój żywot w r. 1530, jednym z pierwszych jego apostołów jest Petrus Murator Italus z Lugano we włoskiej Szwajcarii, a świetnymi pamiątkami tej epoki: cerkiew wołoska z wieżą Korniaktowską, dom Anczowskiego w Rynku (nr. 4), kościół OO. Bernardynów, kościół PP. Benedyktynów, dom Korniaktowski, później Sobieskiego, w rynku, że już nie wspominam o innych — często do niepoznania zmienionych — gmachach prywatnych; o przepięknych nierzadko portalach, międzyścieżach oraz innego rodzaju ozdobach wewnątrznych współczesnych patrycyuszowskich mieszkań.

Z mistrzów włoskich, obok najstarszego, wymienionego dawniej, zanotować należy przynajmniej kilku najznakomitszych, albo znowu najruchliwszych, którzy w celu budowniczym naczelną odgrywali rolę. Nazwiska ich lub „przemianki“: Piotr Krasowski, Franciszek Krotoczwil, Wojciech Kapinos, Ambroży Przychylny, Piotr Barbon i Paweł Rzymianin.

Dwaj ostatni uważani być winni za jedynych w całym omawianym okresie czasu prawdziwie znakomitych budowniczych we Lwowie. Im to przypada przedewszystkiem zaszczyt i zasługa wzniesienia przesłanej wieży Korniakta przy cerkwi wołoskiej, najpiękniejszej wieży renesansowej bodaj nawet na obszarach wszystkich ziem polskich. Pawłowi Rzymianinowi przy budowie samej cerkwi wołoskiej oraz kościoła OO. Bernardynów, który w swoim czasie niebawo wy-dolwał podziw i zachwyt, pomocnymi byli wspomniani już Wojciech Kapinos i Ambroży Przychylny. Świątynię tę po trzydziestoletniej budowie poświęcono uroczystie w r. 1630; z wieży Korniaktowskiej rozlegały się już dzwony na pół wieku wcześniej.

Około r. 1600 zjawiają się w murach lwowskich ponownie Niemcy, jest to jednak przeważnie czeladź mularska. Wyjątek stanowi tutaj Andrzej Berner, czynny i we Lwowie i na prowincyi, nawet na Litwę do prowadzenia robót wzywany. W naszym mieście upamiętnił się ten niemiecki mistrz wzniesieniem z polecenia słynnego burmistrza, dr. Marcina Kampiana, nowej wieży ratuszowej, po której jeno przechowały się do obecnej doby kamienne rzeźbione okna.

Rozdział V. interesującej pracy p. Łozińskiego poświęcony już został rzeźbie dekoracyjnej i figuralnej, przeważnie pomnikom i nagrobkom. Obszerniej rozpiął się tutaj autor o najstarszym z rzeźbiarzy lwowskich, Hermanie Statuarius, nazywanym później Hermanem Wanhuttem, który — choć nie znamy dokładnie prac jego — niejeden z pomników, zdobitych lwowskie kościoły wykonać musiał. Oprócz Wanhuttego pracowali w tym fachu we Lwowie Grzegorz Diberthoi, Ozimek, ojciec poetów Szymona i Bartłomieja Zimorowiczów, Henryk Horst (Endrych), twórca pomników dominikańskich, Jakób Trwały, Jan Biały, Hanusz Scholz, Thomas Szyffterth, Jan Dar-ski, wreszcie Hanusz czyli Jan Pfister, ze wszystkich najznakomitszy, twórca pomnika Ostrogskich w Tarnowie i kilku pomników brzeżańskich. Spis to — rzecz naturalna — niekompletny. W epoce bowiem, rozpoczynającej się działalnością Van Huttego a kończącej się na Pfisterze (1570—1610) powstało bardzo wiele pomników rzeźby, w których doby, które wyszły z pod młotki i dłuta mistrzów lwowskich. Wszak w tych właśnie latach ozdabiano cerkiew wołoską, kościół Bernardynów, domy patrycyuszowskie (zewnątrz i wewnątrz); wtedy powstały pomniki brzeżańskie, grobowce w katedrach dominikańskich, pomniki alabastrowe i brązowe w katedrze lwowskiej, wewnątrz i zewnątrzne rzeźby kaplicy Kampianowskiej, kaplica Boimów, nie wspominając już nawet o tych wszystkich ołtarzach ala-

bastrowych, powyrzucanych później z kościołów lwowskich, o tych licznych pomnikach, również przeważnie alabastrowych (cecha to już Lwowa), które spotykamy na prowincyi, a które w znacznej części są dziełami lwowskich artystów.

Rozdział następny, szósty, omawia rzeźbę kościelną; ocenia mianowicie artystyczną wartość oraz szuka domniemych często-kroć tylko twórców charakterystyczniejszych ołtarzów lwowskich, a zaliczają się do ich rzędu zachowane dotąd: tak zwany ołtarz Zapaliński, fundacji mieszczaństwa lwowskiego, ustawiony obecnie w pierwszej zakrystyi katedralnej; ołtarz Szolcowski, zdobiący niegdyś kaplicę św. Krzyża tejże świątyni a dzisiaj oddany kościołowi św. Mikolaja; ołtarzyk mniejszy roboty Jana Białego; olbrzymi ołtarz w kościele Maryi Magdaleny, olbrzymie jeden z najoryginalniejszych zabytków rzeźby lwowskiej; wreszcie ołtarz w chórze kapłańskim kościoła OO. Karmelitów. Po innych zostały w najlepszym razie jedynie rzeźbione okrucie alabastru.

Budowę kaplicy Boimów (Ogrojcowej), znanej z całej powodzi reprodukcji wszystkim choć trochę interesującym się polską sztuką, rozpoczęto około r. 1609, ukończono w osm lat później. „Czyjś dziełem jest kaplica Boimów, tego — pisze p. Łoziński — ze źródeł archiwalnych lwowskich, ani miejskich, ani kapitulnych, dowiedzieć nam się nie powiodło. Twierdzenie, jakoby twórcą jej był jakiś Janusz Głuski herbu Ciołek, akademik i budowniczy krakowski, a wykonawcą „kamieniarz krakowski Mina“, podane po raz pierwszy przez tak ciemne piensko, jak *Lwowiec*, a wzięte niestety na seryo przez Sobieszczańskiego, polega na mistyfikacji, której sobie pozwolił popospolity ignorant. O żadnym Głuskim „architekcie i akademiku“ ani Kraków ani Lwów nie słyszał. Rzeźbiarzem głównym a może i autorem całości był prawdopodobnie wspomniany Hannusz Scholz, wykonawcami całe grono podrzędnych pracowników, jak o tem świadczy nie zawsze równe, ale zawsze dość grube dłuto. Mowa tu o wszystkich rzeźbach w kamieniu, to jest o całej fasadzie ołtarza — dekorację kopuły i delikatniejsze rzeźby nagrobkowe kaplicy, wykonane w marmurze i alabastrze, odnieść należy na podstawie wskazówek archiwalnych do Wrocławianina Jana Pfistera“.

Kaplicę Kampianowską, której budowę rozpoczęto w 1619 roku, stawia autor pod względem artystycznej wartości wyżej od kaplicy Boimów, choć rozmaite powody złożyły się na to, że ostatnia cieszy się nie-malą popularnością, na pierwszą zaś nikt prawie nie zwraca uwagi. „W układzie arkad i pilastrów zachowała się tutaj jeszcze tradycja włoska — jest to ta sama artykulacja, jaką widzimy na ścianach zewnętrznych włoskiej cerkwi i nasuwać się musi wcale ugruntowane przypuszczenie, że do architektonicznej części tej fasady przyczynił się Paweł Rzymianin“.

Wspomnianemu już kilkakrotnie Janowi Pfisterowi poświęca p. Łoziński więcej miejsca. Bo też był to mistrz w swoim fachu nieposłędni, a przypisywane jemu nagrobki zasługują w istocie na baczniejszą uwagę i sąd wielce dodatni.

W „sztuce lwowskiej“ znajdują badacze, zajmujący się tą gałęzią wiedzy, niejednego szczegół, skrzętnie wydobyty przez autora ze skąpych w słowa zapisków archiwalnych, a drobniaki te, razem wzięte, prostują mylnie nieraz o Pfisterze dane w dziełach dawniejszych, polskich i niemieckich, rozjaśniając zaś poniekąd jego stanowisko i zasługi, wyznaczają mu najodpowiedniejsze miejsce wśród przybyłych do naszego kraju mistrzów dłuta.

Jan Pfister ożenił się z mieszczanką lwowską, córką aptekarza, Janą Świątkiewiczą. Dorobił się w Polsce weale przyswoitej, jak na owe czasy, fortuny; umarł, sędziwego doczekawszy się wieku, a uchodził, po nim pozostała, dzielą się wdowa Katarzyna, syn Jan, również rzeźbiarz, oraz córka Anna, zaślubiona szlachcicowi Bartłomiejowi Kowalkowskiemu.

Z późniejszych mistrzów notujemy nazwiska Erlenberg i Aleksandra Prochenko-wicza, występującego w aktach po raz pierwszy w roku 1647. Ostatni był według wszelkiego prawdopodobieństwa Polakiem, a dzieł jego świadczą o niewątpliwym talencie. W katedrze lwowskiej znajdują się dłuta Prochenkowieza pomniki arcybiskupów: Tarnowski i Zamojskiego. Czy co więcej wyzyskiwaniu nowych członków, z powodu, że przystępujący w wieku wyżej 40 lat muszą z góry opłacić naraz znaczną kwotę tytułem wpisowego, a głównie z powodu konieczności przekładania metryk chrztu członka i żony; co do tych wypadków wskazujemy było wydanie dla oddziałów liberalniejszej instrukcyi.

Średnio wypadła na jednego członka z uczestnikami 4-58 udziałów, czyli rocznej wkładki 18zł. 32 et.

Przemysł 3225 zł., Łańcut 3037 zł. (W roku poprzednim kwota do Banku nadesłana wynosiła tylko 64.984 zł. Jednorazowe dary dobrodziejów wynosiły 74 zł., wkładki 24 członków wspierających wynosiły 460 zł.

W roku 1897 rozdzielono z funduszu Towarzystwa:

1. Na zapomogi stałe (291 emerytom, 455 wdowom i 44 sierotom) 61.473 zł.
2. Na jednorazowe datki 823 zł. W ogóle rozdzielono 62.296 zł. Liczba obdzielonych w ogóle wzrosła w roku ubiegłym z 708 na 745. Średnia cyfra zapomogi wynosiła 84 zł. 61 et. (w roku poprzednim 81 zł. 95 et.). Na rzezały pogrzebowe wydano 2550 zł.

Fundusz dyspozycyjny, który preliminowano na 70.906 zł. wykazał (z powodu większych wpływów i mniejszych wydatków niż się spodziewano) wzrost w kwocie zł. 7732. Oprócz zapomóg, mieszczą się w wydatkach tego funduszu koszta zarządu w kwocie 11.800 zł.

Sprawozdanie przedstawia następnie szczegółowe rachunki wszystkich funduszy, z których szczególnie pokaźnie wzrósł w roku zeszłym fundusz bursy im. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego (o 1166 zł.) dzięki ofiarności Wydziałów powiatowych.

Przechodząc do innych swych czynności przedstawia wydział, że zwraca baczną uwagę na sprawę uzyskania obowiązkowej ustawy pensyjnej dla oficyalistów prywatnych, działając w łączności ze Związkiem urzędników prywatnych w Wiedniu i Pradze. Szczególnie żywą korespondencję utrzymywał wydział centralny z prezesem grupy urzędników przyw. wiedeńskiego ogólnego Towarzystwa urzędników, p. Antonim Blechmidtem, który w obec Ministerstwa spraw wewnętrznych, przedstawiał nieustannie życzenia i prośby o spieszne działanie. Dotychczasowe wyniki usiłowań w tej sprawie są już bardzo poważne. Całą akcyę w tej sprawie wziął Rząd w swoje ręce; w czerwcu 1896 rozpiął i skutecznie zebranie statystyki oficyalistów prywatnych, a departament ubezpieczeń w Ministerstwie spraw wewnętrznych miał dokonać opracowania zebranego materiału. Otóż Ministerstwo ogłosiło już z końcem grudnia 1897 pierwszą i przeważną część opracowanego materiału w dużym i znakomicie napisanym dziele p. t. „Wyniki zarządzone w r. 1896 urzędowych dochodzeń statystycznych o stosunkach urzędników prywatnych“. Z dzieła tego wyjmujemy następujące dane: Ogółem nadesłano przydatnych do opracowania 25.921 kwestyonarzy od służbodawców i 99.537 kart spisowych od urzędników prywatnych. Z Galicyi nadesłano 3432 kwestyonarzy od służbodawców i 8807 kart spisowych od urzędników prywatnych. Ministerstwo uznało materiał ten za dostateczny, gdyż około 70 proc. wszystkich oficyalistów prywatnych w ścisłym słowa znaczeniu wzięto udział w spisie. Przeciętna suma wszystkich rocznych poborów służbowych oficyalistów w Austrii wynosi 891 zł., w Galicyi 658 zł., a tylko Dalmacya wykazuje cyfrę niższą od Galicyi. W 6363 wypadkach byli oficyaliści w Austrii w ostatnich 5 latach bez posady przez przecięt 38.287 miesięcy, a najgorsze pod tym względem stosunki wykazuje Galicya, a oprócz tego Bukowina, Dalmacya i Styrya.

Michał R—e.

Towarzystwo oficyalistów prywatnych.

Lwów, 16 marca.

Jutro, we czwartek, o godzinie 11 przedpołudniem rozpoczynają się obrady Rady nadzorczej Towarzystwa oficyalistów prywatnych. Ze sprawozdania, jakie wydział centralny Radzie nadzorczej z działalności w r. 1897 przedstawia, wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły:

Z rokiem 1897 minął 30-letni okres istnienia Towarzystwa, które stojąc wiernie przy sztandarze „wzajemnej pomocy“ wzięło się w stosunki kraju i stało się jednym z pożytecznych filarów ekonomicznych społeczeństwa, dając punkt oparcia ubogiej wprawdzie ale pod względem ekonomicznym ważnej klasie oficyalistów prywatnych.

W tym okresie 30-letnim przystąpiło do Towarzystwa 7.259 członków; przychód Towarzystwa przeważnie z wkładek członków wynosił w dziale stałych zapomóg i w funduszu pogrzebowym 1.540.752 zł. W tym okresie korzystało z dobrodziejstwa instytucyi 1.206 osób; (a mianowicie 566 emerytów niezdolnych do pracy, 557 wdów i 83 sierót), które łącznie pobrały zapomogi stałe w kwocie 727.180 zł.

W sprawozdaniu za rok ubiegły zaznacza wydział, że rozwój Towarzystwa w tym roku był prawidłowy i pomyślny. W szczególności wykazuje zamknięcie rachunków za rok 1897, że jakkolwiek w minionym roku przystąpiła do Towarzystwa znacząca liczba nowych członków (o 34 więcej), aniżeli w roku 1896, to jednak z powodu większego ubytku przez śmierć (o 20 więcej niż w roku 1896) i przez wykreślenie (o 49 więcej niż w roku 1896, a to w skutek zeszlórocznych zastrzeżeń Rady nadzorczej) ogólna liczba członków zmniejszyła się nieznacznie; natomiast wzrosła ilość opłacanych udziałów, a majątek Towarzystwa powiększył się w ubiegłym roku o 23.093 zł. 51 et.

Z dniem 1 stycznia 1898 roku pozostało w Towarzystwie członków i uczestników razem 2254 z 10.334 udziałami, czyli z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego 41.336 zł. w. a. (a mianowicie członków 2242 z 10.293 udziałami, zaś uczestników 12 z 41 udziałami).

Tu wspomnieć należy, że organa Towarzystwa napotykały na trudności przy pozyskiwaniu nowych członków, z powodu, że przystępujący w wieku wyżej 40 lat muszą z góry opłacić naraz znaczną kwotę tytułem wpisowego, a głównie z powodu konieczności przekładania metryk chrztu członka i żony; co do tych wypadków wskazujemy było wydanie dla oddziałów liberalniejszej instrukcyi.

Średnio wypadła na jednego członka z uczestnikami 4-58 udziałów, czyli rocznej wkładki 18zł. 32 et.

Oddziały Towarzystwa złożyły w Banku krajowym 74.244 zł. (centy opuszczamy), najwięcej złożyły oddziały: Lwów 5439 zł.,

Przemysł 3225 zł., Łańcut 3037 zł. (W roku poprzednim kwota do Banku nadesłana wynosiła tylko 64.984 zł. Jednorazowe dary dobrodziejów wynosiły 74 zł., wkładki 24 członków wspierających wynosiły 460 zł.

W roku 1897 rozdzielono z funduszu Towarzystwa:

1. Na zapomogi stałe (291 emerytom, 455 wdowom i 44 sierotom) 61.473 zł.
2. Na jednorazowe datki 823 zł. W ogóle rozdzielono 62.296 zł. Liczba obdzielonych w ogóle wzrosła w roku ubiegłym z 708 na 745. Średnia cyfra zapomogi wynosiła 84 zł. 61 et. (w roku poprzednim 81 zł. 95 et.). Na rzezały pogrzebowe wydano 2550 zł.

Fundusz dyspozycyjny, który preliminowano na 70.906 zł. wykazał (z powodu większych wpływów i mniejszych wydatków niż się spodziewano) wzrost w kwocie zł. 7732. Oprócz zapomóg, mieszczą się w wydatkach tego funduszu koszta zarządu w kwocie 11.800 zł.

Sprawozdanie przedstawia następnie szczegółowe rachunki wszystkich funduszy, z których szczególnie pokaźnie wzrósł w roku zeszłym fundusz bursy im. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego (o 1166 zł.) dzięki ofiarności Wydziałów powiatowych.

Przechodząc do innych swych czynności przedstawia wydział, że zwraca baczną uwagę na sprawę uzyskania obowiązkowej ustawy pensyjnej dla oficyalistów prywatnych, działając w łączności ze Związkiem urzędników prywatnych w Wiedniu i Pradze. Szczególnie żywą korespondencję utrzymywał wydział centralny z prezesem grupy urzędników przyw. wiedeńskiego ogólnego Towarzystwa urzędników, p. Antonim Blechmidtem, który w obec Ministerstwa spraw wewnętrznych, przedstawiał nieustannie życzenia i prośby o spieszne działanie. Dotychczasowe wyniki usiłowań w tej sprawie są już bardzo poważne. Całą akcyę w tej sprawie wziął Rząd w swoje ręce; w czerwcu 1896 rozpiął i skutecznie zebranie statystyki oficyalistów prywatnych, a departament ubezpieczeń w Ministerstwie spraw wewnętrznych miał dokonać opracowania zebranego materiału. Otóż Ministerstwo ogłosiło już z końcem grudnia 1897 pierwszą i przeważną część opracowanego materiału w dużym i znakomicie napisanym dziele p. t. „Wyniki zarządzone w r. 1896 urzędowych dochodzeń statystycznych o stosunkach urzędników prywatnych“. Z dzieła tego wyjmujemy następujące dane: Ogółem nadesłano przydatnych do opracowania 25.921 kwestyonarzy od służbodawców i 99.537 kart spisowych od urzędników prywatnych. Z Galicyi nadesłano 3432 kwestyonarzy od służbodawców i 8807 kart spisowych od urzędników prywatnych. Ministerstwo uznało materiał ten za dostateczny, gdyż około 70 proc. wszystkich oficyalistów prywatnych w ścisłym słowa znaczeniu wzięto udział w spisie. Przeciętna suma wszystkich rocznych poborów służbowych oficyalistów w Austrii wynosi 891 zł., w Galicyi 658 zł., a tylko Dalmacya wykazuje cyfrę niższą od Galicyi. W 6363 wypadkach byli oficyaliści w Austrii w ostatnich 5 latach bez posady przez przecięt 38.287 miesięcy, a najgorsze pod tym względem stosunki wykazuje Galicya, a oprócz tego Bukowina, Dalmacya i Styrya.

Wysokość rocznej płacy u oficyalistów wzrasta aż do wieku 51—55 lat, w późniejszym wieku zmniejsza się. Ministerstwo wprowadza z zebranych dat wniosek, że zarobkowe stosunki większej części urzędników prywatnych mają tę znamionną cechę wspólną ze stosunkami zarobkowymi robotników, że zużycie sił do pracy rozpoczyna się wcześniej i nieudolność do pracy następuje wcześniej, aniżeli u wyższych urzędników. Zonaty oficyalistów jest w Galicyi 67 proc., wszystkie inne kraje z wyjątkiem Bukowiny wykazują w tym względzie niższy procent. Posiadających dzieci niżej 20 lat jest w Galicyi oficyalistów 52 proc., a na każdych 100 oficyalistów w Galicyi przypada 151 nieletnich dzieci; inne kraje austriackie, z wyjątkiem Bukowiny, wykazują w tym względzie niższe cyfry. Widać stąd, że oficyaliści galicyjscy, mający najmniejszą przeciętną płacę, mają zarazem największe obowiązki w obec swych rodzin. Z 8807 oficyalistów galicyjskich zatrudnionych jest w przemyśle i handlu 2401, w gospodarstwie rolnem i leśnem 4398, w przedsiębiorstwach górniczych i hutniczych 267, w stowarzyszeniach bez charakteru zarobkowego 824, u adwokatów i notaryuszów 893, prywatnie 25.

Drugą ważną sprawą, którą zajmował się wydział centralny, było zbadanie wypracowanego przez p. Teofila Rozmarynowicza matematycznego bilansu Towarzystwa i wysnucie stąd wniosków na dalszą przyszłość Towarzystwa. Wydział centralny skutecznie to z pomocą zaproszonych do tego fachowców, z których jeden, dr. Mieczysław Łazarski, rektor politechniki, brał kilkakrotnie czynny udział w obradach dotyczącej komisji wydziału centralnego. Po wszechstronnych studiach i wysłuchaniu zdania zna-

wców, jak n. p. Henryka Lama, dyrektora zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, doszedł wydział do przekonania, że ani bilans matematyczny nie ma dla Towarzystwa praktycznego zastosowania, ani też reforma Towarzystwa w danych warunkach nie jest w żadnym kierunku wskazana. Jakkolwiek bowiem bilans wykazuje, że wkładki członków Towarzystwa są za niskie w stosunku do wysokości stałych i czasowych zapomóg, to jednak reforma Towarzystwa na sposób asekuracyjno-techniczny uznana została za niemożliwą, a to tembardziej, że Towarzystwo jako zapomogowe, rządzi się w miarę posiadanych środków, i że przy bardzo już bliskim zaprowadzeniu państwowych przymusowych instytutów pensyjnych dla oficyalistów prywatnych nastąpi z konieczności zmiana całego ustroju instytucyi.

Po omówieniu rozmaitych spraw administracyi wewnętrznej i stypendyjnych zaznacza Wydział, że do protokołu podawczego wpłynęło ubiegłego roku 7.206 spraw, o 1.000 prawie więcej niż roku poprzedniego, co świadczy o nadzwyczajnym wzroście agent Towarzystwa.

Wreszcie nadmieniam wydział o znacznej korzyści, jaką uzyskał dla całego stanu oficyalistów prywatnych. Oto w celu przysporzenia dochodów funduszom krajowym, które w skutek zaprowadzenia nowego podatku osobisto-dochodowego utraciły prawo poboru dodatków do podatku, wniósł Rząd w Sejmie projekt ustawy o dopuszczalności zaprowadzenia samoistnych podatków od poborów służbowych urzędników prywatnych, z równoczesnym uwolnieniem od tego nowego podatku urzędników państwowych, kleru, członków armii, nauczycieli i urzędników funduszy publicznych. Przeciwnie temu projektowi nowego podatku, który dotknąłby ciężko oficyalistów prywatnych, wniósł wydział centralny do Sejmu petycję, którą poparł w Sejmie prezes Towarzystwa p. Stefan hr. Zamoyński — a Sejm nie uchwalił projektu tej ustawy, lecz odroczył sprawę do roku przyszłego celem zbadania zeznanej dla podatków rządowych wysokości służbowych poborów oficyalistów prywatnych.

Z wydziału centralnego ustępuje w r. b. w myśl statutu prezydium, oraz członkowie wydziału: Jerzy hr. Borkowski, Stanisław Gostyński i Karol Tyszkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-47½ do 12-52½, loco Olomuniec 11-75 do 11-85, loco Berno-Wiedeń 11-85 do 11-95, na kwiecień loco Aussig 12-50 do 12-55, cukier w kostkach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-90 dy 20-10. Nafta kaukazka transito Tryest 3-90 do 4-15, galicyjska przeźroczysta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go marca. Pszenica 10-80 do 11-30, żyto 7-50 do 8—, owies 7— do 7-25, jęczmień 6-25 do 6-75, rzepak 11— do 12—, groch 6-75 do 7—, wyka 5-75 do 6-25, nasienie liane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-50, hreczka 7-50 do 8-50, konieczyna czerwona galicyjska 38— do 45—, biała — do —, tymotka 16— do 20—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 6— do 6-10, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17-50 do 18—, na termin 16— do 16-50, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

W rozpoczętych wczoraj rano w sali kapitulnej pałacu arcybiskupiego w Wiedniu konferencyach biskupich, biorą udział książęta-kardynałowie: Schönborn i Gruscha, książę-arcybiskup Missia z Gorycy, książę-biskup Napotnik z Marburga i Puzyna z Krakowa, oraz biskupi Bauer z Berna i Roesler z St. Pölten.

Z Wiednia donoszą: W Izbie panów odbyła się wczoraj konferencya licznych członków prawicy; obecni byli także hrabia Franciszek Falkenhayn i dr. Władysław Rieger.

W poniedziałek i we wtorek Prezydent Ministrów hr. Thun miał konferencyę z przywódcami niemieckiej partii postępowej oraz z kierownikami niemieckiego stronnictwa lu-

dowego. Konferencje z członkami stronnictw opozycyjnych odnoszą się wyłącznie do kwestyj formalnych, od których załatwienia zależy spokojny przebieg krótkiej przedświątecznej sesji. Nie dotyczą więc one ani ugody węgierskiej, ani w ogóle żadnej zasadniczej sprawy w przyszłości. Omawiano specjalnie kwestję umożliwienia powrotu do normalnych stosunków parlamentarnych, oraz połączone z nią sprawy prezydentury i *lex Falkenhayn*. Pertraktacje te trwają dalej. Prezydent Ministrów zapewne w końcu tego tygodnia otrzyma decyzję co do stanowiska, jakie w tych kwestiach zajmą niemieckie stronnictwa postępowe i niem. stronnictwo ludowe.

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że dr. Gross udał się na Morawę celem konferowania z tamtejszymi kolegami klubowymi, a mianowicie z dr. Lecherem w sprawie propozycji, czynionych przez hr. Thuna. W podobnym celu wyjechać miał dr. Pergelt do Czech.

Politik twierdzi jakoby lewica nie miała ochoty do przyjęcia ofiarowanego sobie stanowiska w prezydium Izby poselskiej.

Prezes komitetu wykonawczego prawicy, poseł Jaworski zaprosił wczoraj wszystkich prezesów klubów prawicy na konferencję na dzisiaj, a równocześnie prosił ich o zwołanie na piątek komisji parlamentarnej.

Z dniem wczorajszym weszły w życie nowe rozporządzenia językowe dla Czech i Moraw, wydane przez gabinet bar. Gautscha dnia 24 lutego. Równocześnie straciły moc obowiązującą rozporządzenia hr. Badeniego, jakoteż wszystkie dawniejsze.

Niejako w odpowiedzi na podaną już przez nas w krótkim streszczeniu odezwę, którą ze względu na bliskie wybory do parlamentu niemieckiego ogłosili konserwatyści z księciem Bismarckiem na czele, ukazała się odezwa wyborcza, wydana przez stronnictwo narodowo-liberalne i wolnomysłne. Domaga się ona długotrwałych traktatów handlowych i zwalnia dążności agraryszów. — Między innymi podpisali ją przewodcy obu frakcji wolnomysłnych, Richter i Rieckert.

Wedle dzienników berlińskich książę Hatzfeld, naczelny prezydent Szląska, wyraził życzenie, aby i dla prowincji szląskiej utworzono komisję kolonizacyjną, gdyż wymagają tego interesy rolnicze.

Z Warszawy donoszą, że dzięki staraniom ks. Imeretynskiego, ministerstwo dóbr państwowych wyasygnuje znaczną kwotę na podniesienie zdrojowiska Buska w Kieleckiem.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują: W zeszłą sobotę na wieczorze u ambasadora francuskiego w Konstantynopolu, oświadczył ambasador rosyjski Sinowjew w rozmowie z kilkoma dyplomatami, że podczas ostatniej swojej audyencji u sułtana miał sposobność przekonać się, iż sułtan jest obecnie lepiej usposobiony dla ks. Jerzego greckiego.

Z Aten donosi *Pol. Corr.* że rząd grecki zamierza wysłać do Tessalii nadzwyczajnego komisarza królewskiego, który ma zbadać na miejscu położenie ludności i miast tamtejszych. Faktem jest, że wiele miast ucierpiało ogromnie skutkiem okupacji tureckiej. W Karakali i Velesine n. p. wszystkie domy są mocno uszkodzone, niektóre z nich nawet w gruzach, a cała ludność doprowadzona, w skutek bezustannych rekwizycji do kija żebraczego.

Z Paryża donoszą, że w Nancy schwytali robotnicy francuscy oficera niemieckiego straży granicznej, który przekroczył granicę i wypuścili go dopiero, kiedy straż graniczna niemiecka zagroziła, że da ognia.

W sprawie tej pod Villerupt dalej donoszą: „Kapitan niemieckiej straży cłowej przekroczył w towarzystwie strażnika granicę o 10 metrów. Robotnicy francuscy starali się ująć, a jeden z nich uderzył kapitana kijem. Kapitan dobył pałasza, kazał towarzyszowi nabić karabin, a potem cofnął się na terytorium niemieckie“.

Dyscyplinarna rada adwokacka zasuspendowała adwokata Leblois na sześć miesięcy za jego zachowanie się w procesie Zoli.

W angielskiej Izbie gmin wniósł onegdaj p. Davitt interpelację zapytaniem, czy prawdą jest, że Anglia ma wypożyczyć pewną ilość statków Stanom Zjednoczonym na wypadek wojny ich z jednym z państw europejskich. Podsekretarz Curzon zaprzeczył temu. Następnie zapytał Davitt, czy poseł angielski w Waszyngtonie uczynił rządowi Unii propozycję przymierza na wypadek poważnych zakłóceń w Azji wschodniej, lub czy podobna propozycja wyszła od prezydenta Mac Kinleya i dalej, czy wysokie sfery

rządowe angielskie zaofiarowały swe posrednictwo Stanom Zjednoczonym i Hiszpanii?

Curzon oświadczył, że pytania te noszą taki charakter, iż nie uważa za stosowne na nie odpowiedzieć. Oświadczył on także, iż nie otrzymał potwierdzenia, jakoby w wojsku derwiszów znajdowali się oficerowie europejscy.

Na zapytanie p. Patricha O'Briena, czy Anglia zaprotestowała przeciw zajęciu Portu Arthur przez Rosyję, odparł Curzon, że na podobne zapytanie, bez poprzedniego zapowiedzenia, nie może dać odpowiedzi. Na dalsze zaś zapytanie, co do zajęcia pewnej części Mandżurji przez wojska rosyjskie, zaznaczył, iż wiadomość ta dotąd nie jest sprawdzoną.

P. Webster zapytał, czy będą poczynione kroki, aby wysepki, otaczające Hong-kong i dalsze części stałego lądu, potrzebne do obrony Hong-kongu, przeszły na własność Anglii? Na to otrzymał od Curzona zapewnienie, że wszystko, co jest potrzebne do obrony posiadłości angielskich w Hong-kongu, zajmuje od dłuższego czasu uwagę rządu, który tych spraw z oka nie spuszcza.

Korespondent londyński do *Köl. Ztg.* dowiadyuje się z kół parlamentarnych, że lord Salisbury nie obejmie już napowrót żadnej czynności. Jako następcę swojego poleca on lorda Cromera.

W poinformowanych sferach madryckich zapewniają, iż rząd hiszpański pomimo pozornych uzbrojeń i wojowniczych pogroźek, zdecydowany jest bezwzględnie na utrzymanie pokoju za wszelką cenę, gdyż nie ma pieniędzy na prowadzenie wojny morskiej z Ameryką, która potrwałaby co najmniej pół roku. Podniesiono też myśl pośrednictwa Papieża; myśl ta wyszła z łona gabinetu madryckiego.

Rządowa prasa hiszpańska wyraża zdanie, że przybycie nowego posła hiszpańskiego, Bernabe'go, do Waszyngtonu przyczyni się zaraz do pomyślniejszego obrotu obecnego zatargu.

Nowy poseł przedstawił się w sobotę wraz z całym składem poselstwa w Białym Domu. Odpowiedź prezydenta Mac Kinleya na mowę Bernabe'go miała być bardzo serdeczna.

Ogłoszony biuletem o stanie finansów hiszpańskich przedstawia je w kolorach nader czarnych. Wobec 745 milionów dochodów skarbu państwa pochłaniają same procenty od długu publicznego 532 milionów, tak, że na opędzenie wszystkich potrzeb państwa zostaje zaledwie 213 milionów. Niedobór obliczają na 150 do 200 milionów. Zaciąganie pożyczki zagranicznej niemożliwe jest w obecnej chwili. Poważna zachodzi obawa, czy rząd potrafi zadosyć uczynić zobowiązaniom skarbu. Względem te zdecydowały o dalszym rozwoju obecnego zatargu ze Stanami Zjednoczonymi.

Neapolitański dziennik *Corriere di Napoli* donosi, że hiszpańscy i amerykańscy prałaci udali się za pośrednictwem kardynała Rampolli do Papieża z prośbą o podjęcie w Madrycie i Waszyngtonie kroków, celem zażegnania grożącej wojny amerykańsko-hiszpańskiej.

Według doniesień znowu z Waszyngtonu, oczekują tam, że zatarg z Hiszpanią zaostrie się znacznie po ogłoszeniu przez rząd Ameryki północnej raportów konsularnych o oplakany stan Kuby. Obliczono w nich, że w ciągu ostatnich trzech lat około 250.000 ludzi zmarło tam skutkiem głodu. Ogłoszenia tych raportów oczekują lada dzień. Wówczas podniesie się prawdopodobnie w całej Ameryce okrzyk jednomyślny za usamowolnieniem wyspy.

Biuro Reutersa potwierdza wiadomość, że Stany Zjednoczone odkupiły od Brazylii dwa okręty wojenne.

Z Hawany donoszą, że powstańcy ponieśli nową a bardzo dotkliwą klęskę. Dowódcą oddziału powstańczego miał się poddać, a Hiszpanie zajęli jeden z ważnych operacyjnych punktów powstańczych.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza, że natychmiast po nadejściu wiadomości o ostatecznym zawarciu niemiecko-chińskiego traktatu wydał cesarz Wilhelm telegraficznie rozkaz, aby cofnięte zostały wszystkie załogi z t. zw. neutralnej strefy, sięgającej w głąb kraju na 50 kilometrów od Kiao Czau. Pas ten neutralny zwrócony został Chinom, pod warunkiem, że rząd chiński nie poczyni w nim żadnych zmian bez pozwolenia władz niemieckich.

Biuro Reutersa potwierdza z Soeul, że koreański gabinet doręczył d. 12 b. m. posłowi rosyjskiemu notę, uwiadamiającą, że uwalnia od służby rosyjskich wojskowych instruktorów i rosyjskiego doradcę finansowego. Jest to dowód, że w Korei zwyciężył znowu wpływ japoński.

Z Pekinu donoszą, że Francja zamierza zająć port Leicau, na półwyspie Kwantung w Chinach południowych, blisko gra-

nie Tonkinu, jako punkt oparcia dla swej floty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 marca. (Tel. pryw.) Izba handlowa w Krakowie uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu celem uczczenia jubileuszu 50-letniego panowania Najj. Pana złożyć fundusz żelazny w kwocie 30.000 zł. na otwarcie Akademii handlowej w Krakowie.

Wiedeń, 16 marca. Pan Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza Ludwika Dellerę z Krakowca do Sądowej Wiszni.

Wiedeń, 16 marca. *Fremdenblatt* podnosi, iż obrady toczące się w łonie wielkich stronnictw wskazują na to, iż stronnictwa te nie tylko natrafiły w gabinecie hr. Thuna na nowe osobistości, ale także znalazły się w obec zasadniczej zmienionej sytuacji parlamentarnej. Mało który z gabinetów samym swoim składem tak wyraźnie zaznaczył swoje cele, jak Ministerstwo hr. Thuna. Rozmaite postanowienia stronnictw są dowodem, że fakt ten przyjęto wszędzie z zupełną wyrozumiałością. Stosuje się to przede wszystkim do rezolucji stronnictwa wiernokonstytucyjnej wielkiej własności. Wierno-konstytucyjna wielka własność ułatwiła znacznie, skutkiem swych oświadczeń, zrozumienie nowej parlamentarnej konstelacji.

Oświadczyli się dotychczas grupy liberalnej wielkiej własności: z Czech, Moraw, Austrii dolnej i Styrii. Wyjątkowo stanowisko zajęła tylko grupa styryjska, która jedynie nieobjawiła zadowolenia z powodu udziału jednego tylko reprezentanta swego stronnictwa w nowym gabinecie. Grupa styryjska żąda przede wszystkim: zabezpieczenia zupełnej politycznej niezawisłości swego związku partyjnego, niezachwianego wystąpienia całej kurji w imię jedności Państwa, nienaruszalności konstytucji i wspólnych interesów Niemców w Austrii. Skoro postulata te porówna się z uchwałami innych grup wielkiej własności, przekonanie się można, że nie istnieje żadna różnica co do tych celów w łonie kurji własności większej, że raczej ogromna większość kurji wielkiej własności zgadza się na udział dr. Baernreithera w gabinecie i na politykę hr. Thuna, ażeby zasad politycznych tej kurji skutecznie bronił i niebezpieczeństwa odwracał. Kurja wielkiej własności nie poświęciła swych przekonań pod żadnym względem. W dążeniu jej, ażeby parlament uczynić znowu zdolnym do pracy, trudno dopatrzyć się naruszenia zasad innych stronnictw niemieckich, które przecież stoją wszystkie na podstawie konstytucji, a konstytucja byłaby rzeczywiście sparaliżowaną, gdyby serce konstytucji, reprezentacja Państwa, funkcjonować nie mogło. Kooperacja jest próbą — mówi *Fremdenblatt* — zbudzenia parlamentu a z nim i konstytucji ze snu zimowego, iżby mogły znowu służyć interesom Państwa i ludności. „Zdolna do pracy Izba!“ — ten okrzyk wyraża najkonieczniejszą potrzebę chwili obecnej. Przez restaurację parlamentu nie przesadza się o dążeniach żadnego stronnictwa; restauracja nasuwa się sama przez się z konieczności i obowiązku każdego parlamentarnego stronnictwa.

Budapeszt, 16 marca. Z powodu wczorajszej uroczystości marcowej tłumy młodzieży uniwersyteckiej i mieszczaństwa zgromadziły się w ogrodzie muzealnym, gdzie wygłoszono wiele mów. Następnie pociągnęły tłumy do pomnika Petoefiego i do pomnika wzniesionego w Budzie na cześć poległych w r. 1848/49 honwedów. U stóp obu tych pomników wygłaszano mowy i złożono wieniec. W wielkiej ujeżdżalni odbyło się uroczyste zebranie urządzone przez młodzież uniwersytecką i obywateli stolicy, które przy końcu zostało zakłócone hałaśliwymi scenami, wywołanymi przez socjalistów, którzy przemocą wdarli się do sali i rozpoczęli śpiewać pieśni robotnicze. W skutek tego prezydium zebrania opuściło salę. Wieczorem zebrali się na ulicach ogromne tłumy, wśród których znajdowało się wielu studentów i pociągnęły przed dom klubowy stronnictwa niezawisłości. Tutaj dep. Hollo wygłosił z balkonu krótką mowę, poczem kilkuset socjalistów i antysemitów zaintonowało marsziankę. To stało się hasłem do scen burzliwych. Konna policja rozpedziła demonstrantów aresztując 19 osób. Tłum usiłował zebrać się jeszcze raz, lecz przeszkodziła temu energiczna postawa władz bezpieczeństwa. Aresztowano wiele osób.

Berlin, 16 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że zastępstwo cesarza niemieckiego na uroczystości odsłonięcia pomnika Wilhelma I. w Walhalli pod Regensburgiem powierzone zostało ks. Fryderykowi Henrykowi.

Petersburg, 16 marca. Generał-admirał w. książę Aleksy Aleksandrowicz zawiadamiając marynarkę rosyjską o ukazie car-

skim rozkazującym wzmocnić flotę wojenną, dodaje od siebie w osobnym reskrypcie: Car przyjął bardzo łaskawie mój memoriał o zarządzeniach, które należy przedsięwziąć, aby flotę rosyjską postawić na równi z flotami innych mocarstw i napisał własnoręcznie na memoriale: „Niechaj Opatrzność błogosławi i uwieńczy pomyślnym skutkiem wielkie dzieło wzmocnienia narodowej floty, a to ku chwale i sławie Rosyji“.

Petersburg, 16 marca. Car przyjmował wczoraj na uroczystym posłuchaniu nadzwyczajnego posła cesarza Chin, Czing-Czenga.

Rzym, 16 marca. Komisya, której podano do rozpatrzenia sprawę Crispiego wygotowała już sprawozdanie, w którym powiada, że nie ma uzasadnionego powodu do sądowego ścigania Crispiego. Wedle dziennika *Italie* komisya wszakże uważa za potrzebne po części zganić i wyrazić niezadowolnienie z zachowania się Crispiego.

Paryż, 16 marca. *Siecle* ogłasza list żony Dreyfusa do ministra Lebona, w którym odwołując się do prawa i do litości ministra błaga go, aby jej pozwolił dzielić los nieszczęśliwego jej męża na wyspie Dyabelskiej. Minister nie odpowiedział dotychczas na ten list.

Paryż, 16 marca. Wedle orzeczenia lekarzy sądowych, Lemerier-Picard zmarł śmiercią samobójczą.

Paryż, 16 marca. Wedle dziennika *Aurore* poczyniono już wszystko co jest potrzebnem do przygotowania ogólnej mobilizacji marynarki wojennej. Wszyscy admirałowie otrzymali rozkaz, aby w przeciągu 24 godzin przybyli do Paryża. W innych dziennikach nie ma potwierdzenie tej wiadomości.

Barcelona, 16 marca. Były *attaché* marynarki poselstwa hiszpańskiego w Waszyngtonie Soberal, oświadczył pewnemu dziennikarzowi podczas rozmowy, że ani prezydent Mac-Kinley ani członkowie rządu Stanów Zjednoczonych, ani żaden z poważnie myślących obywateli amerykańskich nie pragną wcale wojny.

Konstantynopol, 16 marca. Zapewniają, że ambasada rosyjska wystosowała już do W. Porty notę, w której żąda, aby na poczet należnego Rosyji jeszcze z czasów wojny turecko-rosyjskiej odszkodowania wypłać 750.000 funtów z kontrybucji wojennej, jaką otrzymała od Grecji.

Madryt, 16 marca. Dzienniki wojskowe donoszą o rokowaniach rządu z transatlantyczną kompanią w sprawie uzbrojenia dla celów wojennych kilku parowców przewozowych.

Londyn, 16 marca. *Biuro Reutersa* donosi z Waszyngtonu: Departament marynarki postanowił z możliwym pośpiechem ufortyfikować grupę wysp Tortugas, ażeby mieć i tam zabezpieczony teren operacyjny w razie wojny.

Londyn, 16 marca. W Izbie gmin, dep. Yerburch zapytywał, czy rząd skłonny jest dać pomoc Chinom w celu utrzymania Mandżurji przy cesarstwie chińskim. Curzon odpowiedział, że rząd angielski nie wie o żadnym żądaniu, skutkiem którego miałyby Chiny stracić część Mandżurji. Chiny zatem nie udawały się o pomoc Anglii.

Na pytanie, czy rząd angielski wnie- sie protest przeciw odstąpieniu Rosyji portu Arthur, odpowiedział Curzon, że rząd nie wie o żadnym projekcie odstąpienia portu Arthur Rosyji i dla tego nie może wnieść żadnego protestu.

New York, 16 marca. Komisja, która otrzymała polecenie poczynienia zakupu dla uzbrojenia wojsk posiłkowych, ofiarowano do zakupu 63 statków. W cieśninie Sandyhook zakładają miny.

Jeżeli do poniedziałku lub wtorku przyszedzie tygodnia nie nadejdzie do rządu Stanów Zjednoczonych sprawozdanie komisji wysłanej dla zbadania przyczyny zatonięcia statku „Maine“, to nastąpi prawdopodobnie ogłoszenie niepodległości Kuby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go marca 1898, godzina 2 minnt —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151-80, Węgierskie akcje kredytowe 380 —, Akcje anglo-austriackie 160-50, Akcje banku Union 300 —, Kredytowe ziemskie 456 —, Kredyty 362-87, Akcje kolei południowej 78 —, Losy tureckie 57 —, Akcje kolei państwowej 340 —, Akcje kolei lwowsko-czerniowieckiej 302 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 10, Akcje tytoniowe 131-75, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-80, Akcje kolei Eberntal 259-25, Akcje banku dla krajów koronnych 218-75, 4-procentowa węgierska renta złota 121-40, Akcje banku związkowego 270-50, Rubel papierowy 1-27-75. Węgierska renta papierowa 99-40, Rumunian 247 —, Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowski.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. Heschel
 b. sekundarysz na klinikach prof. Neumana, Ka-
 posiego i Langa, ord. od 10-12 i od 3-5 pp.
ul. Kopernika 1. 26. 240

Wilhelma herbata wyrobu Franciszka Wil-
 helma aptekarza w Neunkirchen w Austrii niższej
 jest w każdej aptece po cenie 1 zł. a. w. za paczkę
 do nabycia.

Wszelkie kupony i wylosowane
papiery wartościowe
 wypłaca bez potrącenia prowizji lub
 kosztów

Kantor wymiany
 e. k. uprzyw. 23
Galic. akc. Banku hipotecznego
 Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony
 do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechał do Lwowa
 dnia 16 marca 1898.

HOTEL GEORGE.
 PP. F. H. Korytowski z Hryniewic, E. Po-
 gorzki z Jowki, T. Morawski z Kajdanie, J. Zadu-
 rowicz z Wołkowie.

HOTEL EUROPEJSKI.
 PP. J. Kolinek z Wiednia, T. Kwiciniński z
 Nowego Sącza, D. Udrycki z Mostów wielkich, Re-
 chard de Reichardsberg z Dąbrowki.

HOTEL BELLEVUE.
 PP. Hr. L. Starzyński z Podkamenia, J. Ma-
 zowiec z Iwonice, ks. Frankiewicz z Żołynia,
 ks. Straka z Iwanówki, dr. E. Biliński z Skafata, L.
 Morawski z Sniatyna.

Wystawy i Muzea

Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedziele i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
od godziny 3 po południu (w niedziele i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
 powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
 Lwów, d. 16 marca 1898.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. 212.— 215.—
 Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
 zł. wa. w srebr. 301.— 306.—
 Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. 389.— 390.—
 kred. gal. po 200 zł. w. a. 200.— 210.—
 Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a. 200.— 210.—
 Fabryki wagonów w Sanoku przed-
 tem Lipińskiego po 500 kor. wa. 260.— —

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. 110 10 110.90
 " " 4 1/2% " los. w 50 l. 100 — 100.70
 " " 4% " w 60 l. po 200 K. 96 50 97.20
 " " 4 1/2% " w. a. los. w 51 l. 101 — 101.70
 " " 4% " w. a. los. w 57 l. 98 — 98.70
 Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza 98 — 98.70
 emisja) 98 — 98.70
 Tow. kred. galic. ziemsk. 10% 97 40 98.10
 " " 4 1/2% lat 97 20 97.90
 " " 4% los w 56 lat. 97 20 97.90

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a. 98 10 98.80
 Bukow. funduszu propin. 5% w. a. 102 75 — —
 Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) 102 50 — —
 " " 4 1/2% (3. em.) 100 30 101.—
 Kolej. lokalne dttto 4% po 200 kor. 97 50 98.20
 Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 103 — — —
 " " 4% wa. z roku 1891 — — — —
 " " 4% po 200 koron — — — —
 " " z roku 1893 — — — —
 Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. 96 30 97.—

IV. Losy.

Miasta Krakowa 26 50 28 50
 " Stanisławowa — — — —

V. Monety.

Dukat cesarski 5 62 5 72
 Napoleon'dor 9 48 9 58
 Pół imperyal 9 46 9 56
 Rubel rosyjski srebrny 1 20 1 25
 " papierowy 127 30 128 30
 100 marek niemieckich 58 60 59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.
 Dnia 14 marca 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. 102.30 102.50
 maj-listopad 102.30 102.50
 lut-yerpień 102.30 102.50
 Jednolity dług państwa w srebrze 102.25 102.54
 styczeń-lipiec 102.25 102.54
 kwiecień-październik 102.25 102.54

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiast
 tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku
 krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Licytacje.

L. 6027 (1658 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogła-
 szają, że w tymże przeprowadzoną zostanie w
 Gazeta Lwowska Nr. 61 z dnia 17 marca 1898.

Pociąg			Pociąg		
posp. osob.	przych. o g.		posp. osob.	odch. o g.	
do Lwowa			ze Lwowa		
— 3:04	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamecze		— 4:40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezó-Laboreza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
— 3:30	Z Podwoleczysk na dworzec główny		— 5:20	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa	
5:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jassę przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jassę, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		6:00	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego	
— 7:30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza		6:10	Do Ickan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy	
— 7:50	Z Janowa		6:15	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze, Podwysokiego	
— 7:52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze		— 6:45	Do Ickan, Körösmész, Husiatyna, Nowosielitz, Berhomethu, Radowiec, Suczawy	
— 8:05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja		8:40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
— 8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		— 8:50	Do Janowa	
— 8:25	Ze Sokala i Rawy ruskiej		— 8:55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezó-Laboreza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów	
— 9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezó-Laboreza (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl		— 9:20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa	
— 10:35	Z Jarosławia		— 9:25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Belca Jarosławia	
— 1:15	Z Janowa		— 10:05	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego	
1:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl		— 10:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego	
— 1:40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa		— 10:45	Do Ickan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu	
1:50	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kniaźdzw., Körösmész, Husiatyna, Kałusza		1:55	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego	
2:15	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamecze		2:08	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze	
2:30	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny		2:40	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmész, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu)	
— 5:25	Ze Sokala, Belca i Jarosławia przez Rawę ruską		2:50	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jassę przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
— 5:35	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze		— 3:05	Do Stryja	
— 5:45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhomethu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy		— 4:40	Do Jarosławia	
— 6:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny		— 6:45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó-Laboreza (Pesztu)	
— 6:55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		— 7:05	Do Sokala Rawy ruskiej	
8:45	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jassą przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław z Jassą, Krosna Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezó-Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl		— 7:25	Do Tarnopola z dworca głównego	
— 9:10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitz, Kałusza		— 7:30	Do Ławocznego, (Munkacs, Pesztu) Chyrowa, Kałusza	
— 9:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jassę, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezó-Laboreza przez Przemyśl		— 7:47	Do Tarnopola z dworca Podzamecze	
9:45	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego		— 7:48	Do Janowa	
9:50	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung, Körösmész, Husiatyna, Kozowy		— 10:30	Do Ickan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitz, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy	
10:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny		10:50	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Przemyśl) Jassę, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa	
— 10:20	Ze Stryja, Chyrowa		— 11:00	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna	
— 12:10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza		— 11:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna	

W A T A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są listami ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłada jazdy w formie kieszonkowych.

płaca		płaca		płaca	
zadają	zadają	zadają	zadają	zadają	zadają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 163.50	164.50	Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. —	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. —	10.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 143.75	144.75	" " " " 1891 " 4 pr. —	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. —	28.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 161.—	161.75	" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr. 97.65	98.65	Salma 40 zł. mk. —	83.—
" " 1864 po 100 zł. —	194.—	" " " " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. 98.—	99.—	Pożyczka m. Salzburga 20 zł. —	28.75
" " 1864 po 50 zł. —	194.—	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. —	96.—	St. Genois 40 zł. mk. —	80.—
Listy zast. domon. państw. po 120 zł. 5 pr. —	153.20	Renta włoska za 100 kor. 4 pr. —	96.—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. —	160.—
	154.20	Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. —	36.50	" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. —	160.—
		Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. —	56.75	" " 50 zł. 4 pr. —	73.—
				Waldstein 20 zł. mk. —	59.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 122.65 122.85
 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. 102.65 102.85

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 100.— 100.90
 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 121.— 121.50
 " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje) 121.— 121.80
 Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. 128.— 129.—
 Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 100.— 101.—
 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr. 213.35 214.35

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 113.50 114.50
 " w złocie za 200 zł. 5 pr. 133.— —
 Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. — 100.60
 Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. 121.75 —
 Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. 99.40 100.40
 Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. 100.15 101.15
 Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. 100.— 101.—
 Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. 120.70 —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 121.50 121.70
 " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. 99.40 99.60
 " obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 100.85 101.80
 " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. 141.75 142.75
 " pożycz. premiova za 100 zł. — 159.75
 " " za 50 zł. — 158.50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. 97.75 98.75
 Węgier za 100 zł. 4 pr. 97.20 98.20

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 130.50 131.25
 Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. 109.— —
 Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr. 98.50 99.50
 Bukowiński obl. propinac. los. za 100 zł. 5 pr. 103.25 103.75

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr. 99.10 100.—
 Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. 119.50 120.50
 " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 117.75 118.50
 Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. 105.— 105.50
 " " " " los. 4 pr. 96.50 96.85
 " " " " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.25 101.25
 " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr. 96.75 97.25
 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 97.— 97.25
 " " " " 4 pr. los. 41 lat 97.25 98.25
 " " " " 4 pr. stare 97.75 98.35
 " " " " 4 pr. za 200 kor. 96.80 97.50
 Banku krajowego obl. Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 101.20 102.10
 Banku krajowego obl. komun. 2 Emisja 5 pr. 102.25 103.—
 Banku krajowego obl. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 100.— —
 Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr. 98.— 99.—
 " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. 97.50 98.50
 Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100.40 101.40
 " " 50 lat los. 4 pr. — —

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. — —
 Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 108.— 109.—
 Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. 117.25 118.—
 Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100.70 101.70
 " " " " " 1887 4 pr. 101.— 101.90
 " " " " " 1888 4 pr. 100.85 101.85
 " " " " " 1891 4 pr. 100.85 101.85
 Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 93.25 94.52
 Kolej Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 93.25 94.25
 Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. 99.50 100.50
 Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 109.— 110.—
 " " " " 1878 za 200 zł. 5 pr. 109.— 100.—
 " " " " 1887 za 200 zł. 4 pr. 98.85 99.85

I. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-aust. 120 zł. — 160.— 161.50
 Peszt. banku handl. 500 zł. — 1395.— 1399.—
 Zakł. kred. dla handlu i przem. 361.85 362.35
 Węg. banku kred. 200 zł. — 379.50 380.50
 Dolno austr. tow. esk. 500 zł. — 751.— 761.—
 Gal. banku hipot. 200 zł. — 382.— 384.—
 " dla handlu i przem. 200 zł. — — —
 Banku dla kraj. koronnych 200 zł. 216.75 217.25
 " Austro-węg. 600 zł. — 925.— 927.—
 " Związku (Unionbank) 200 zł. 299.50 300.50
 Czesk. banku związk. 100 zł. — 134.— 134.25
 Zinnostenska banka 100 — 129.50 130.50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. 213.— 214.50
 " akcje zakł. 200 zł. — — —
 Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3435.— 3440.—
 Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — — —
 Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. — — —
 " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. — 303.— 304.—
 " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. 196.— 200.—
 " państwowych 200 zł. — — —
 " południowy 200 zł. — 339.75 340.25
 " węg. galic. I. 200 zł. — 212.— 213.—
 Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 455.— —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 280.— 281.—
 Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor. — — —
 Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 151.75 152.25
 Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 700.— 703.—
 Schodnicy 500 kor. — 560.— 575.—
 Turek. zarz. tytoniow. 500 frank. — — —
 Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. — 183.75 184.75

N. W e k s l e .

Berlin za 100 marek 5 pr. — 58.72 58.85
 Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. — 120.45 120.55
 Paryż za 100 frank. — 47.57 47.62
 Petersburg za 100 rubli 6 pr. — — —
 Niemieckie banki — — —
 Włoskie banki — — — 45.— 45.10
 Francuskie banki — — — 47.32 47.40
 Szwajcarskie banki — — — — —

O. W a l u t y .

Dukat cesarski — 5.69 5.71
 Austr. węg. 8 guld. złota moneta — — —
 20-frankówka — 9.53 9.54
 20-markówka — 11.75 11.79
 Rosyjski półimperyal — — —
 Niemieckie banknoty za 100 marek 58.75 58.82
 Włoskie banknoty za 100 lir. — 45.05 45.15
 Ruble — 1.27 1.27

L. 1435 (1722 2—2)

Lieferungs-Aviso.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt 10500 Stück Beilpicken, 435000 Stück Zeltpföcke zur tragbaren Zeltausrüstung und 75500 Stück Schnallen ohne Dorn zum Stallhalteranhängriemen im Wege der öffentlichen Concurrenz zu beschaffen und ladet daher zur Einbringung schriftlicher Offerte ein.

Die Lieferungsbedingungen sammt Offert-Formular sind aus der vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abthl. 13, Nr. 372 vom 4 März 1898 ausgefertigten Kundmachung zu ersehen, welche bei sämtlichen Handels- und Gewerbekammern, bei sämtlichen Corps-Intendanten, sowie bei den Montur-Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 2 in Budapest, Nr. 3 in Graz und Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf zur Einsichtnahme durch Interessenten aufliegt und vom Montur-Depot Nr. 4 in Kaiser Ebersdorf an sich meldende Reflectanten gratis abgegeben wird.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

L. 3 (1778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 400 zł. a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Jakóbowi Ewy wywalczonej w tus. kancelaryi Biurze I., w dniach 30 marca i 24 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 przedpoł. przymusową licytację

a) ciał hipot. wyk. hip. l. 56 ks. gr. gminy kat. Falkenstein i b) wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Sroki objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a) 200 zł., b) 510 zł. a. w.

Wadyum wynosi a) 20 zł., b) 51 zł. a. w. Na pierwszym terminie realności rzeczono tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ilgnera c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tusadowej registraturze.

Szczerczec, dnia 30 stycznia 1898.

L. 7103 (1772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 71 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Przemyskiej kasy rzemieślników i rolników w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 978 gm. kat. Dynów objętej dłużników Jana Okołowicza syna Jana i Katarzynę Okołowicz ur. Prokop własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 125 zł.

Dynów, 20 grudnia 1897.

L. 18519 (1733 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Reifena w kwocie 70 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 118 wykazem hipotecznym l. 118 gminy katastr. Jodłówka objętej Jana Kiey syna Michała własnej.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1897.

L. 8738 (1747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Szczytowieckich położonej wedle whl. 173 ks. gruntowej tejże gminy dłużnika Aleksandra Nawolskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi dr. Majera Herscha 2 im. vel Maksa Letz w kwocie 300 zł. z pn. dnia 12 kwietnia i 17 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem dr. Emilian Stoklasa adwokat krajowy w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 30 listopada 1897.

L. 7183 (1800 2—3)

W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gminy kat. Bohorod-

czany na imię dłużnika Feibischa Kaltera wyk. hip. l. 626 w Bohorodeczanach pod Nr. d. 71 położonej w celu ściągnięcia należności w kwocie 120 zł. na rzecz Herscha Seinfelda na ręce Saula Wagschala.

Cena szacunkowa wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusad. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 20 listopada 1897.

L. 6547 (1810 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 22 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 3 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności w. h. l. 101 ks. gr. gm. Zamiechów Dmytra Gamracoego własnej na rzecz Przemyskiej kasy zalickowej rzemieślników i rolników pto 280 zł.

Cena wywołania 3340 zł.

Wadyum 334 zł.

Resztę warunków i odnośne akta w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza pana Ponickiego z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno, 21 grudnia 1897.

L. 8809 (1804 2—3)

Dnia 14 kwietnia i 16 maja 1898 r. każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności ks. gr. gm. Dobczyce wyk. hip. l. 78 objętej Kaspra Orzechowskiego własnej na pokrycie pretensyi Józefa Biesaka w kwocie 440 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1647 zł., zaś wadyum 165 zł.

Resztę warunków można przejrzyć w tut. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 20 grudnia 1897.

L. 36590 (1798 2—3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fertiga w sumie 15 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż egzekucyjna 3/4 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Rzędzin dłużnika Jędrzeja Galusa własnych w sądzie tym w dwóch terminach 29 marca i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1252 zł. 50 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 125 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tertila ze substytucją adw. dr. dr. Busia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 31 grudnia 1897.

L. 8876 (1805 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Nk. 83 i lwh. 83 w Pisarzowicach Jana Nycza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 15 marca i 12 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 542 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie można przejrzyć Kęty, 31 grudnia 1897

L. 5304 (1815 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 163 ks. gr. gm. kat. Drohiczków masy sp. Jana Maciborki względnie tegoż spadkobierców Iwana, Antoniego i Lesia Maciborków, tudzież Maryi Pawluk własnej na rzecz Jakóba Schächnera i Markusa Schneiera pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 940 zł.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Henryka Arbesbauera w Tłustem.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6130/97 (1660 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Karola Heilera w kwocie 122 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia

28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg połowy realności w Rozwazu położonej według whl. 135 ks. gr. gm. kat. Rozwaz i połowy realności objętej wyk. hip. l. 136 dłużnika Jakóba Heinbergera syna Jana własnych.

Poreczne wynosi 10%, ceny wywołania to jest kwotę 21 zł. 62 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusadowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 listopada 1897.

L. 18812/97 (1749 2—3)

Dnia 21 kwietnia 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności whl. 731 i 1686 gm. Hankowce objętych Eisika Zauderera własnych na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem pto 81 zł. 51 ct. z przyn.

Cenę wywołania realności whl. 731 stanowi kwota 40 zł., zaś realności whl. 1686 kwota 845 zł.

Wadyum 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 12 lutego 1898

L. 26968 (1781 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zalickowego stow. zarej. z nieogr. poręką we Lwowie sumy 288 zł. w. a. z pn. licytację realności Katarzyny Maćkówka i Ludmili z Leichterów Maćkówka własnych wyk. hip. 192 i 230 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętych na dzień 22 kwietnia 1898 i na dzień 23 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano w oddziale sąd. Nr. IV.

Cena wywołania 4050 zł. a. w.

Wadyum 405 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 66193 (1730 1—3)

W e. k. sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rittermanna w kwocie 100 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 40 gm. kat. Krowodrza.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 28 grudnia 1897.

L. 14033 (1732 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sachera Schreibera w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności N. 79 gm. kat. Bochnia wyk. hip. Nr. 79 objętej Piotra i Rozalii Schindlerów własnej.

Cena wywołania 264 zł. 75 ct.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 20 grudnia 1897.

L. 15716/97 (1825 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacja 27/40 części realności lwh. 167 ks. gr. gminy Brzozów objętej, Walentego Kruczka własnej, na rzecz Mendla S-hertza pto 69 zł. 50 ct.

Cena wywołania 132 zł. 75 ct.

Wadyum 13 zł. 28 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1897.

L. 57137 (1823 1—3)

W e. k. sądzie powiatowym miejsko delogowanym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Betti Sloma w kwocie 800 zł. z pn. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej, dłużniczki realnej Antoniny Vetulani własnej pod lk. 61 w Grzegórkach pod Krakowem położonej.

Cena wywołania wynosi 7130 zł.

Wadyum 713 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Wilhelm Dadlez.

Kraków, 30 listopada 1897.

L. 62913 (1833 1—3)

W e. k. sądzie pow. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Nechemiego Rosenberga w kwocie 1000 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 95, 112, 125, 158, 22 w Zabierzowie.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 95 kwotę 2425 zł., dla realności lwh. 112 1355 zł., dla realności 125 475 zł., dla realności lwh. 158 150 zł., dla realności lwh. 22 25 zł.

Wadyum zaś dla pierwszej realności 242 zł., dla realności lwh. 112 135 zł., dla realności lwh. 125 47 zł., dla realności lwh. 158 15 zł., dla realności lwh. 22 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 20 grudnia 1897.

L. 8400 (1828 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1898 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacja realności whl. 280 ks. gr. gminy kat. Słowita spadkobierców Mikołaja Muzyki własnej, na rzecz Towarzystwa zalickowego w Glinianach pto 89 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 2445 (1783 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego w VIII. i kilku posad konceipientów sanitarnych w X. klasie rangi w galicyjskiej służbie sanitarnej z systemizowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 marca 1898.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministerjalnem z 21 marca 1873 dz. u. p. Nr. 73 niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetencji pozostających w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas c. k. Starostwa a w miastach Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyрекcyę polieyi.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. 861 (1789 2—3)

KONKURS.

W myśl uchwały swej z dnia 12 bm. Wydział powiatowy Myślenicki ogłasza konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł., ryczałt na objazdy 300.

Posada przez rok jest prowizoryczną, po roku staje się stałą.

Kwalifikacye wymagane są następujące:

Wiek nieprzekroczonych lat 40, skończona szkoła politechniczna i przynajmniej pierwszy egzamin Państwowy.

Termin do wnoszenia podań do 1 kwietnia br.

Myślenice, 12 marca 1898.

Prezes: Stolarski.

L. 334 (1819 2—3)

KONKURS.

Przy Radzie powiatowej w Grybowie jest do obsadzenia posada konduktora drogowego z płacą roczną 300 zł. aw. i prawem do poboru tytułem dyet 1 zł. dziennie.

Kandydaci winni wykazać się nieprzekroczonym wiekiem 40 lat, stwierdzić sposób dotychczasowego zajęcia tudzież znajomość czynności, posadzie odpowiednią.

Podania dotyczące należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 31 marca 1898.

Grybów, 1 marca 1898.

Prez. 2691 4/98

(1754 3—3)

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość nowosystemizowanych posad adjunktów sądowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych.

Ubiegający się o te posady winni przepisać w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 25 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategorii gdziekolwiek bądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość nowosystemizowanych posad sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady sekretarzy sądowych lub sędziów powiatowych.

Ubiegający o te posady winni przepisać w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 10 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategorii gdziekolwiek bądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzonych będzie przy Trybunałach I. instancji okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego więcej nowosystemizowanych posad radców sądu kraj. w VII. randze jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu więcej posad radców sądu krajowego jako przełożonych sądów powiatowych w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, niemniej będą także obsadzone ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady radców obu powyższych kategorii.

Ubiegający się o te posady winni przepisać w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 10 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z odnosnej kategorii kompetent się ubiega, jak również postawić można ewentualne żądania albo w ogólności, albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

Celem obsadzenia nowosystemizowanej posady wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie i ewentualnie opróżnić się mogących posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1898.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze, a to o posadę wiceprezydenta sądu obwodowego do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę radcy sądu krajow. wyższego do Prezydium sądu krajowego wyższego.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

L. Prez. 4730/4/98 (1837 1—3)

W miesiącu czerwcu 1898 będzie obsadzoną większa ilość posad adjunktów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądach powiatowych tego okręgu i bez oznaczenia miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, wnieść do 25 kwietnia 1898 do Prezydium tego sądu kolegiального w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, iż w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetent ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategorii lub też tylko o taką posadę w pewnym oznaczonym miejscu służbowym, w któ-

rym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

W końcu zauważa się, że obsadzanie wakuujących posad adjunktów sądowych aż do dalszego zarządzenia będzie się odbywało każdego miesiąca także przed i po powyższym terminie konkursowym.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730/4/98

(1836 1—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898. będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad radców przy sądach kolegialnych i radców sądów krajowych jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, najdalej do 15 kwietnia 1898 do Prezydium tego sądu kolegiального, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetent ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategorii lub też tylko o taką posadę w pewnym oznaczonym miejscu służbowym, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730/4/98

(1835 1—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898, będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych również w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 kwietnia 1898 do Prezydium tego sądu kolegiального, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetent ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategorii lub też tylko o taką posadę w pewnym oznaczonym miejscu służbowym, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730/3/98

(1834 1—3)

OGŁOSZENIE.

Wedle zawiażomienia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości będzie w czerwcu 1898 obsadzoną przy sądach okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego większa ilość posad konceptowych sędziowskich urzędników VII, VIII i IX rangi.

W celu umożliwienia kandydatom pozostającym w innej służbie rządowej, tudzież kandydatom zawodu adwokackiego i notaryalnego ubiegania się o posady obsadzić się mające został konkurs rozpisany.

Dla bliższej informacji interesowanych zauważa się, że tacy kandydaci mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych na posady VII i VIII rangi do 5 kwietnia, zaś na posady IX rangi do 15 kwietnia b. r. w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej państwowej lub autonomicznej władzy, ewentualnie za pośrednictwem przynależnego Wydziału Izby adwokackiej lub kompetentnej Izby notaryalnej do Prezydium sądu krajowego lub obwodowego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają ewentualnie jako adwokaci (notaryusze) lub kandydaci są czynni.

Przytem nadmieniam, że tacy kandydaci mają w swem podaniu podać, jaką posadę pragną otrzymać, tudzież w podaniu odnośnym donieść czyli także o posadę w okręgu innego wyższego sądu i o jaką posadę tamże kompetują.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. 155

(1776 3—3)

KONKURS.

Jeden pisarz z egzaminem hipotecznym lub rutynowany w przeprowadzeniu ksiąg gruntowych i jeden pisarz obznajomiony z manipulacją w sprawach karnych, zostaną zaraz przyjęci.

Wynagrodzenie 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd w Strzyżowie.

Upadłości.

S. 6/98 1VI

(1786 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Gustawa Rosenberga w a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na mają-

tek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Gulkowskiego c. k. Radcę Sądu krajowego, w Bochni a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Michnika w Bochni substytucyjną p. adw. dr. Maissa w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 marca o godz. 10 przedpołudniem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 7 marca 1898.

L. 4/98 1

(1821 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha i Cirli Schönfeldów kramarzy w Mielcu zamieszkałych a to, do czego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. Radca sądu krajowego w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 marca 1898 o godz. 10 przedpołudniem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 25 kwietnia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 31 maja 1898 o godz. 10 przedpołudniem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z ek. Sądu obwodowego Oddział IV.

Tarnów, 14 marca 1898.

L. V. 38/88 254 VII.

(1840)

Celem ustalenia honorarium adw. dr. Landesbergera jako zawiadowcy masy rozbirowej firmy Konstanty Iskierski, wzywa się ogół wierzycieli tej masy do sali Nr. 20 tut. sądu krajowego na dzień 25 kwietnia 1898 godz. 10 rano.

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII.

Lwów, 23 lutego 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 50

(1585)

Das 1. t. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Jänner 1898, Zl. 3625, die Weiterverbreitung der im Druck und Verlage von E. Rennert, lithogr. Kunstanstalt in Aufjitz, erschienenen Correspondenzkarte mit der Abbildung und dem Texte „Die Revolte in Prag“, und a. „Café Prinz, Der Pöbel zündet“, b. „Ein Kampf mit Arretierung“ und c. „Eine Cavallerietruppe“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das 1. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1898, Pr. 138/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Radikali Listy“ vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Od Julia Gregora ke Kramarovi“, „Slovansky studenti“, „Oeista pokracuje“ und „Z techniky“ nach §§. 62, 305, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das 1. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Februar 1898, Pr. IV 139/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Hostimil“ vom 5 Februar 1898 wegen des Artikels: „Jen tak dale“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das 1. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1898, Pr. 144/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 327 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 10 Februar 1898 wegen der Artikel: „Politicky prehled“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das 1. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1898, Pr. 145/98, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Ceska obrana“ vom 10 Februar 1898 wegen der Artikel: „Napisy na zidovskych obchodech“ und „Nase uvedomelost!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das 1. t. Bezirksgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1898, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage bei F. Stopp in Böhm.-Leipa erschienenen Correspondenzkarten mit dem Bildnisse des Grafen Badeni und der Aufschrift: „Entlich komme ich“, „Fröhliche Weihnachten“ und „Galanteriewaarenhandlung Bust (Galizien)“ nach §. 489 St. P. D. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1898, Pr. 18/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 15 Februar 1898 wegen des Artikels: „Ein Tischchenheim für Komotau“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1898, Pr. 22/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der in Dux erscheinenden Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels: „Deutsche Frauen habt Acht!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1898, Pr. 11/98, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 16 Februar 1898 wegen des Artikels: „Nevrte lharum“, „Drzym lzim etc.“ und „Dalsi nestydate a lzive opravy“ nach § 300 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1898, Pr. 30/1 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte“ vom 16 Hornung 2011 (1898) wegen der Artikel: „Deutschnationale Versammlung in Mies“, „Kleine Ursachen — große Wirkungen“, „Satisfaktion“, „Verchied neß“ und „Norddeutscher Jugendbund, Schönerer zu Hamburg“, dann wegen der Notizen im Briefkasten: „Giefelher zc.“, „Alldeutscher Berlin“ und „Seit Alldeutschland“ nach §§. 58 c, 59 c, 65 a. 300, 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1898, Pr. 43—98, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Elbe-Zeitung“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Eingejendet. — Die Strammen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 25 Februar 1898, Nr. 31, 32 und 33, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten“ dann der Nummern 14 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sämtliche vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels beginnend mit den Worten: „Es klingt fast“ bis „bessere Zukunft hinüberzuführen“, dann des Artikels: „Plan. Vom Ball der Ortgruppe Plan“ und wegen der Notizen im Briefkasten: „Herrn U. F. in Asch“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1898, Nr. 7/98, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu“ vom 17 Februar 1898 wegen der Artikel: „Podpora zivelní pohromou stizenym“ und „Dva mlynari“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1898, Nr. X. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der in Zicin gedruckten, in Trautenau erscheinenden Zeitschrift: „Trutnovske noviny“ vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels: „Nechteji vojsko“ nach §. 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1898, Nr. X. 18/2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Zicin erscheinenden Zeitschrift: „Kraconos“ vom 18 Februar 1898 wegen des Artikels: „Nechteji vojsko“ nach §. 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Februar 1898, Nr. 42-98, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Hlasy z Podlipska“ vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Dopis z Prahy, Caskym obchodnikum“, „Jeste heslo Svuj k svemu“, „Jedna libra jubilejni kavy“, „Prusačky konsulat“ und „Vojensky mistodrzitel“ nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1898, Nr. 44-98, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Außiger Anzeiger“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Stimmen aus dem Publicum — Die Strammen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1898, Nr. 47-98, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ vom 10 Februar 1898 wegen des Artikels: „Ein gefendet. — Die Strammen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1898, Nr. 48/98, die Weiterverbreitung der im Verlag und Druck von Hans R. von Tsch in Dresden erschienenen Zeitschrift: „Berechtete Stammeßgenossen unserer guten deutschen Stadt Leptitz-Schönbau“ und der Beilage derselben: „Verzeichniß der Eltern und Nachhaber, deren Kinder, beziehungsweise Mündel die tschechische Schule besuchen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1898, Nr. 45 und 46, die Weiterverbreitung der Nummern 12 der Zeitschriften: „Leitmeritzer Wochenblatt“ und „Außiger Anzeiger“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Eine bemerkenswerthe Meldung“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1898, Nr. 49-98, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Hlasy z Podlipska“ vom 12 Februar 1898 wegen der Artikel: „Obrazek z Rakouske justice“, „Mistodrzitel Coudenhove“, „Jak podporujeme ceske obchodniky“ und „Sary pivovar“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1898, Nr. X. 6/98, die Weiterverbreitung der im Verlag des A. Herrmann & Co. in Dresden erschienenen Druckschrift: „Bibel-Commentar in der Westentasche. Ein Hilfsbüchlein mit wissenschaftlichen Beweisen, um

den Forderungen, Annahmen und falschen Darstellungen gewisser Geistlichen entgegenzutreten“ nach §. 112 lit. a und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1898, D. III. 11/98, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Znamer Wochenblatt“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Tschechische Größenwahn“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1898, Nr. 11/98, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 22 October 1897 wegen des Artikels: „Jesus von Nazareth auf der Anklagebank“ nach §. 112 lit. a St. G. verboten.

Kuratele.

IV. 215/77 1 (1743 3-3)
Zawieszona uchwałą ek. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 lutego 1878 l. 7551 nad Iwanem Grzesiem z Wojsławie kuratela została uchwałą tegoż sądu z dnia 15 stycznia 1898 Nr. VII. 11/98 uchyloną.
Sokal, 8 lutego 1898.

L. 1504/97 (1744 3-3)
Ambrozj Chudycki z Doliny został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Olekse Pawluka Matwijów z Doliny.
Tłumacz, 31 grudnia 1897.

IV. 87/98 1 (1745 3-3)
Michał Sobolewskiego ze Słobódki uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Danyłę Owczareczyn z Jackowski.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Tłumacz, 9 lutego 1898.

L. 1/98 6 (1777 3-3)
Tekla Jaroszevska córka Andrucha ze Soroeka uznana marnotrawcą, kuratorem jej ustanowiono Iwana Kałyniaka z Soroeka.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat. Oddział III 21 lutego 1898.

L. 10014/97 (1773 3-3)
Iko i Petronela Rudyki z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.
Ich kuratorem jest Semko Kołodziej gospodarz z Krymidowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 23 października 1897.

V. 4/97 (2) P. 1/98 (1766 3-3)
Iko Hałas gospodarz z Pionnej uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Dmytro Hałas z Pionnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bukowsko, 14 stycznia 1898.

L. 9254 (1814 2-3)
Józef Mułyk z Oleszowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Hryhora Postuna z Oleszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 1 sierpnia 1897.

L. VII 630/97/99 (1869 2-3)
Stanisław Kamiński kontrolor podatkowy z Sokołowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Baltazar Węgrzyński w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokolów, 8 marca 1898.

L. 9144 (1813 2-3)
Filipa Stebelskiego z Wołczy dolnej uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Michała Tomaszka z Wołczy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 31 grudnia 1897.

L. 7594 (1803 2-3)
Dla umysłowo chorego Antoniego Hławacza murarza z Doliny ustanowiony został kuratorem Wasył Lubaczewski z Doliny.

Z c. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 13 lipca 1897.

L. VII 446/97 2 (1785 2-3)
Ksenka Fostiak z Drozdowie z powodu marnotrawstwa oddana została pod kuratelę. Kuratorem jest Hryńko Blok z Drozdowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gródek, 20 stycznia 1898.

L. 11614/97 (1826 1-3)
Gitla vel Gizela Münz z Bolesławia zamieszkała w Tarnowie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Leizor Chmielnicki z Tarnowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 11 grudnia 1897.

L. 7681/97 (1717 1-3)
Kuratela nad marnotrawnymi Franciszkiem i Maryanną ze Smiergułów Pielami i Laskowej została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zator, 24 grudnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 19/98 (1) (1734 3-3)
Przeciw Aleksandrze z Łasiów Galowej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunaju przez Jana Łabudę w Pieniążkowicach pozew o 150 zł. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 9 lutego 1898 została rozprawa na dzień 15 marca 1-98 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie powiatowym w biurze Nr. 1. wyznaczona.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Aleksandry z Łasiów Galowej ustanawia się pana Jakóba Stocha w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandrę z Łasiów Galową w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju Oddział I, dnia 9 lutego 1898.

L. 17431 (1768 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Beilę Stahl false Wiener, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw niej pto 600 zł. z pn. termin do oszacowania połowy realności w hł. 883 ks. gr. Krasna objętej dłużniczką własnej wyznaczonym został na dzień 12 lutego 1898 na godz. 3 popołudniu i że dla niej ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Andermana w Delatynie.

Poleca się zatem Beili Stahl false Wiener aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Delatyn, 20 października 1897.

L. 27 (1792 2-3)
Pan adwokat dr. Henryk Markus został w skutek przesiedlenia się z Horodienki do Stryja na listę adwokatów Izby wpisany.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor, 5 marca 1898.

L. 26 (1791 2-3)
Pan adwokat dr. Maurycy Lindenbaum zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 marca 1898 z Turki do Przemyśla.
Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. 20 (1790 2-3)
Pan adw. dr. Emil Pelturak zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 maja 1898 z Żurawna do Stryja.
Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. 22168/III (1788 2-3)
Zwraca się uwagę publiczności, że nadawcy posyłek za powzięciem obowiązani są podać kwotę powziętku nie tylko na adresie posełkowym lecz także wyszczególnić ją w napisie na posyłce samymi słowami „powziętek zł. ct. a. w“ przezeń kwotę reńskich słowami napisać należy.

Nadmienia się, że zakład pocztowy nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za kwotę powziętku jeżeli posełka z powodu braku odpowiedniego zapisku wydaną będzie adresatowi bez pobrania powziętku.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie.
Lwów, 12 marca 1898.

L. 9041 (1695 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Izidora Hutbnera o zainstalowanie go za współwłaściciela realności, objętej wykazem hip. l. 111 ks. gr. gm. katastr. Sambor dzielnicy Blich, Liby z Dienstagów Linhardowej własnej, ustanowiono dla z miejsca pobytu Liby z Dienstagów Linhardowej adwokata dra Józefa Filernika w Samborze kuratorem doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla kurandki tusadową uchwałę z dnia 8 sierpnia 1896 l. 10943 zezwalającą na nadmienione zainstalowanie i zawiadania o tem kurandkę.

Sambor, 29 czerwca 1897.

L. 22979 (1693 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. del. S. II. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia Iwanowi Bartoszewi uchwały tabularnej z d. 8 grudnia 1895 l. 28477 dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Tadeusza Sołowijskiego z zastępstwem dr. Żukowskiego ustanowił.

Wzywa się przeto Iwana Bartosza, aby po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosił, informacjami do obrony jego praw służących mu udzielił lub innego za-

stępę Sądowi wskazał, inaczej skutki zaniechania niech sobie przypisze.

Lwów, 30 grudnia 1897.

L. 18/gór. (1634 3-3)

W skutek rozporządzenia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 21 września 1897 l. 10963 zarządzamy wykreślenie z ksiąg górnicych jako nieistniejących następujących zakładów hutniczych 1) Eisenwerk Maksymówka Węldzierzer Teritorium 2) Eisen Walzwerks Futitit im Orte Zakla Węldzierzer Teritorium, 3) Eisenkupplo Ofen Hammerwerk bei Pacyków, Węldzierzer Teritorium. O tem uwiadamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Edwarda, Angeli, Ludwika Erazma, Józefa, Adama, Jana Władysława, Karpińskiego, Stefana i Tadeusza Horszowskich hipotecznych właścicieli zakładu hutniczego ad 1), dalej te same osoby jako spadkobierców Erazma Horszowskiego tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola Fritschego, Jana Hipolita Toltańskiego, Michała Żarskiego, Józefa Jana Dezyderyusza Matkowskiego na rzecz których w stanie biernym powyższych zakładów hutniczych są zainstalowane prawa dzierżawy prawa zastawu dla wierzytelności i służebności do rąk kuratora adw. dr. Steuermana w Samborze i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy jako sąd górniczy w Samborze.

L. 58423 (1678 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wdrażając na prośbę Piotra i Maryanny z Dajszczyków małż. Dukatów właścicieli realności pod nr. 67 w Nowej wsi Narodowej postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia praw zastawu dla wierzytelności w kwocie 160 zł. polskich na podstawie aktu z dnia 3 stycznia 1835 na karcie ciężarów realności lwh. 67 ks. gr. Nowa wieś Narodowa Piotra Dukata i Maryanny z Dajszczyków Dukatowej własnością będącej jako we wykazie głównym, oraz na karcie ciężarów realności lwh. 224, 225, 226, 160 i 259 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś Narodowa jako we wykazach ubocznych na rzecz małoletnich Adamczyków zainstalowanej a przy założeniu nowych ksiąg gruntowych z dawnej księgi (gm. VIII. Zwierzyniec l. kat. 208 Nowa wieś i karcie 461 poz. 2 rubryki II.) przeniesionej ustanawia dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzytelności względnie ich prawonabywców kuratorem adw. dr. Bobilawicza i wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 28 marca 1898 r. prawa swoje do wierzytelności zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszących prawo zastawu wierzytelności powyższej, jako umorzone uznane i wykreślenie takowego z ksiąg gruntowych zarządzane zostanie.

Kraków, dnia 18 lutego 1898.

L. 9036 (1644 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpiuka, że w sprawie gal. Zakładu kredytowego właścicielskiego przeciw spadkobiercom Franka Karpiuka pto 12 rat po 6 zł. 67 ct. ustanawia adw. dr. Białkowski w Horodence kuratorem.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpiuka, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc podać swoje informacje powyższemu kuratorowi lub inną osobę na kuratora przedstawił, inaczej skutki tego zaniechania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 16 grudnia 1897.

L. 8131 (1664 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Izidorowi Strękowski kuratora w osobie Mikolaja Biry z Sielca i doręcza mu rezolucję z dnia 5 marca 1896 l. 1378 pozwalającą zainstalacji na rze z Samuela Biana prawa własności 1/4 i 2/8 części realności lwh. 42 gm. Przedmieście 1/4 i 1/14 części realności lwh. 125 gm. Wolica ługowa objętych.

Ropczyce, 7 sierpnia 1897.

Firm. 21, 39/98 (1655)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 15 stycznia 1898 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Przedsiębiorstwo handlowe wyrobu cegieł i wapna w Przemyśle Józef Teich“.

Przemyśl, 5 lutego 1898.

L. 20654/97 (1672 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Isaka Hechta przeciw Józefowi Weinschel pto 30 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Weinschella adw. dr. p. Hullesa substytucją adw. dr. p. Wieselberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897.

Kołomyja 30 października 1897.

L. 15347 (1631)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wpisuje niniejszem do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną odpowiedzialnością w Tyczynie na walnem zgromadzeniu z dnia 1 marca 1896 zmieniło przepis §. 25 statutu w ten sposób, że do kolegium cenzorów powołani być mają 3 członkowie rady nadzorczej i 2 członkowie zarządu z głosem decydującym, tudzież, że na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 5 września 1897 prowidorycznie aż do najbliższego walnego zgromadzenia Dyrektorem Jakób Eisen wybrany został.

Rzeszów, 23 grudnia 1897.

L. 13962 (1630)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestr handlowy udzielenie prokury p. Tolce Minzowej ze strony właściciela firmy „S. T. Minz w Rzeszowie” Szymona Tobiasza Minza Rzeszów, 31 grudnia 1897.

L. 19 stow. I. 111 (1676)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Zakład kredytowy stowarzyszenie z 3-krotną ograniczoną poręką w Skale nad Zbruczem wpisano następującą zmianę statutową:

a) Dyreksja stowarzyszenia składać się będzie na przyszłość z dwu dyrektorów i dwu zastępców absolutną większością głosów na lat 3 wybranych i

b) że dotychczasowy dyrektor Asril Gottesfeld i zastępca dyrektora Alter Gottesfeld od sprawowania tego owego urzędu uwolnieni zostali.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. Tarnopol, 12 lutego 1898.

L. 19731/97 (1675)
Zmiana Dyreksji i Statutów.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Skale, wpisano, iż w miejsce dotychczasowych członków Dyreksji a to: kasyera Abrahama Lipschütza, zastępcy dyrektora Samuela Dligacza i kontrolora i zastępcy kasyera Salomona Citrona wybrani zostali Mojżesz Pákholtz kontrolorem, Berl Tenenbaum zastępcą dyrektora, wreszcie Mojżesz Hirschhorn zastępcą kasyera i kontrolora wszyscy w Skale zamieszkali Tarnopol, dnia 31 grudnia 1897.

L. 20959 (1697)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że zarządzamy wpisaniem nowego zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Pierwsze stowarzyszenie oszczędności i kredytu członków Knihinina” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką ze siedzibą w Knihininie, do rejestru dla stowarzyszeń zarob. i gosp.

Przedsiębiorstwo to polega na statucie z dnia 25 maja 1897 (patrz księgę fasc. VI. 753.).

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kredytowego celem dostarczania członkom swoim potrzebnych im w drobny handel lub rzemiosło pieniędzy pod warunkami możliwie przystępnymi za pomocą wspólnego kredytu, niemniej w drodze interesu inkasowego jakoteż przez przyjmowanie wkładek oszczędności od członków i nieczłonków.

Członkami Dyreksji są:

1. Dr. Gelehrter Salamon, adwokat krajowy.

2. Dr. Rubinstein Jakób, lekarz i

3. Moses Leiser dw. im. Kahan, kupiec wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.

Firmę Towarzystwa dwaj członkowie Dyreksji ważnie podpisują.

Poręka członków jest ograniczona, aż do wysokości pięciokrotnej swego deklarowanego udziału, z wliczeniem tegoż.

Dla ogłoszeń Towarzystwa służyć mają publicznie przybite plakaty.

Stanisławów, 16 października 1898.

Zl. 29527 (1698)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht veröffentlicht dass es gleichzeitig nachstehende Eintragung in das Genossenschaftsregister veranlasst:

1. Die Creditbank in Potok złoty registrierte Genossenschaft mit beschränkter 5 facher Haftung ist auf Grund des Genossenschaftsvertrages Potok złoty 7 März 1897 neu entstanden.

2. Gegenstand und Zweck des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern in Handel, Gewerbe, Handwerk und Wirtschaft nötigen Geldmitteln auf gemeinschaftlichen

Credit nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.

3. Die Genossenschaft hat ihren Sitz in Potok złoty und führt die Firma: „Creditanstalt in Potok złoty, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ (Zakład kredytowy, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Potoku złotym).

4. Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

5. Der Vorstand besteht aus den Herrn Mendel Koch, Osias Leib Gelbard, Hersch Rosen, Kaufleute in Potok złoty.

6. Für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand auch drei feiner Mitglieder.

Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Unterschriften hinzufügen, nur Anteils-Spareinlags- und Rückersatzposten können vom Casier allein bestätigt werden, insofern die Titelblätter, der betreffenden Anteils-Spareinlags- und Rückzahlungsbüchel mit der Firma-Stampiglie und den Unterschriften dreier Vorstandsmitglieder versehen sind.

Nur bei Processen gegen Vorstandsmitglieder oder bei sonstigen Angelegenheiten bei denen das Interesse der Genossenschaft mit denen der Vorstandsmitglieder collidirt sowie bei Einberufung von Generaversammlungen durch den Aufsichtsrath zeichnet für die Genossenschaft der Obmann des Aufsichtsrathes unter Contrasignierung eines zweiten Aufsichtsrathsmitgliedes.

7 Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Potok złoty.

Stanisław, am 22 Jänner 1898.

L. czyn. Cw. 349/98 (1700)

Przeciw Józefowi Schmidt z Neubabilonu powiat Bolechów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Jakóba Korala kupca w Bolechowie przez adw. dr. Kleinberga w Bolechowie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 61 zł. z przynależnościami.

Na podstawie wekslu z daty Bolechów, 4 kwietnia 1897 wydano nakaz zapłaty dnia 26 lutego 1898

Celem strzeżenia praw p. Józefa Schmidt ustanawia się p. adw. dr. Oleśnickiego a tegoż zastępcą adw. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwod. jako handl. w Stryju Oddział II, dnia 26 lutego 1898.

L. 8179 (1702 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w jego rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Towarzystwa kredytowego w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 9 listopada 1897 odbytem: 1) Uchwalono rozwiązanie Towarzystwa z tymże dniem, 2) poruczone przeprowadzenie likwidacji członkom dotychczasowej Dyreksji Towarzystwa z tem, że podpis nawet jednego członka Dyreksji obok wyciśniętej stampilli z dodatkiem „w likwidacji” będzie wystarczającym do ważności oświadczeń dokumentów, oraz wzywa członków tego Towarzystwa, aby się w takowym zgłosili.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

Firm. 35 Stow. II. 464 (1701)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że równocześnie zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z nieograniczoną poręką wykreślenie dotychczasowych członków dyreksji i ich zastępców, tudzież wpis na czas trzechleci 1898, 1899 i 1900 r. obranych dyrektorów pp. Ludwika Zakrzewskiego, Konstantego Michniewskiego i dr. Mieczysława Kramarzyńskiego, tudzież zastępców dyrektorów pp. dr. Józefa Datkę, Tadeusza Dybowskiego i Antoniego Łaskiewiczą wszystkich w Dąbrowie zamieszkałych. Tarnów, dnia 26 lutego 1898.

Oddział IV.

L. czyn. C. I 42/98 (1) (1832)

Przeciw Stefanowi Drahusowi z Wołtuszwow, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Ks. Jana Merenę z Deszna pozew o 216 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 31 marca 1898 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stefana Drahusa ustanawia się pana Fecka Homziaka wójta w Wołtuszwowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczzonego Stefana Drahusa w rzecznej sprawie

na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie Oddział I, dnia 28 lutego 1898.

L. 8130 (1830 1—3)

Józefa Kamińskiego i Antoniego Kamińskiego z Czermina z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że Mateusz Czaja wytoczył przeciw nim i spół. pozew de praes 22 października 1896 l. 10760 pto 100 zł. w. a. z pn. na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tut. sądzie powiatowym na dzień 28 kwietnia 1898 o godz. 8 rano termin

Wzywa się zatem Józefa i Antoniego Kamińskich, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Michałowi Wojtowiczowi w Czerminie potrzebnych środków do obrony swych praw udzielił, lub innego zastępcę wskazał, albo sami do sądu się zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 31 grudnia 1897.

L. 25 (1703)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 19 lutego 1898 l. cz. Firm. 12 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano dnia 24 lutego firmę „Rosenbaum et Gottesmann” dla przedsiębiorstwa poddzierżawy prawa propinacji w Kamionce strumiłowej z przyległościami i dzierżawy browaru na Podzamczu w Kamionce strumiłowej, której dzierżyciele Hersch Rosenbaum i Markus Gottesmann w Kamionce strumiłowej zamieszkali z tem, że ta spółka z siedzibą w Kamionce strumiłowej rozpoczęła się 16 grudnia 1896 i że każdy z pomienionych spółników ma prawo spółkę tę zastępywać.

Złoczów, 5 marca 1898

L. cz. IX. 990/96 1/XI. (1707 1—3)

W dniu 16 kwietnia 1896 zmarła w Krakowie z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 24 stycznia 1891 Karolina z Wojciechowskich Mullerowa po której spadkobiercą z ustawy między innymi jest Bolesław Müller.

Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadomym wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu do tut. sądu się zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Wł. Wędrchowskim będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie

Oddział XI, dnia 27 lutego 1898.

L. czyn. C. II. 9/98 (2) (1711)

Przeciw Józefowi Jakóbowi w ostatnich czasach zamieszkałemu w Radomyślu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Ksila Spatza pozew o zapłatę 250 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. c. k. sądzie powiatowym Nr. biu-

ra 2 na dzień 19 kwietnia 1898 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Jakóba ustanawia się pana Władysława Krasickiego c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu

Oddział II, dnia 2 marca 1898.

L. III. 651/97 (4) (1721 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę gminy Komesznica imieniem funduszu ubogich miejscowych postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dwóch obligacji 4½% pożyczki krajowej królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1883 emitowanej Nr. 1205 i 1958 z których każda na 100 zł. a. w. opiewa by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie

Oddział VII, dnia 14 stycznia 1898.

L. czyn. Cw. I. 85/98 (1) (1722)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu mianowicie Samuelowi Gall, Mojżeszowi Heschelowskiemu i Samuelowi Kroch względnie tymże spadkobiercom i prawonabywcom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Daniela i Zofię małż. Fota, Antoniego i Maryannę małż. Lwowskich i Anielę z Wolańskich Bandelak pozew o uznanie zainstalowanego w stanie biernym realności lk. 260 2/4 we Lwowie w poz. 1 i 2 karty C wyk. hip. l. 228 dz. II m. Lwów prawa kopania kamieni i t. d. za zgłosze przez przedawnienie i tychże wykreślenie.

Celem strzeżenia praw pozwanym niewiadomych z życia i miejsca pobytu, a to: Samuela Galla, Mojżesza Heschelowskiego i Samuela Krocha ustanawia się pana dr. St. Dobieckiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym Samuela Galla, Mojżesza Heschelowskiego i Samuela Krocha w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie

Oddział I, dnia 3 marca 1898.

L. 2569 (1714 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Arona Mojżesza Leiba i Springę Leibel zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Samuela Apisdofa i spół. o intabulację praw własności do realności lwh. 40 gm. kat. Strzyżów ustanowiony został dla nich kurator w osobie Józefa Piestraka.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

Doniesienia prywatne.

Browar mieszczański w Ołomuńcu

którego pożywe i smaczne piwo od szeregu lat znane

P. T. Publiczności

zwraca uwagę

że dla zapobieżenia nieuczciwym manipulacyom ze strony konkurencyi, odtąd zaopatruje flaszki

w nowe jasnokolorowe etykiety i banderole,

na których widoczną jest

marka ochronna i pieczęć przywileju

udzielonego przez Ces. Rudolfa Habsburskiego 1278.

Marka ochronna wytłoczona też na kapsli i wypalona na korku po obu stronach.

Flaszka niezaopatrzona w powyższe znamiona nie zawiera prawdziwego piwa z browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu

które jest na składzie u firmy

MAX WIXEL i SYN

we Lwowie, Krakowska 14.

**Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA**
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

Faeton półkryty, mało używany, tańdo do sprze-
dania, Lwów, ul. Kopernika 3.

Okój z osobnym wejściem przy ulicy Ormian-
skiej 1. 12, II. piętro.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony
pomocnik handlowy i praktykant do handlu
korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Dywan. Bardzo kłopska rada. Lepszą kłós-
t inni obmyślili.

Teraz najlepsza pora do przerabiania
materaców, co kosztuje tylko 2 zł.
(za 3 poduszki) w specjalnej pracowni
materaców, kolder, Józefa Sehustera,
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Drellehy na
pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

Nierzeczny dog do sprzedania. Cena 25 zł.
Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu
Hausmana 9

Lekeye szermierki na pałasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.

DONIESIENIE.
Magazyn
i pracownię obuwia
istniejącą od roku 1859 pod firmą
Adolfa Alexandrowicza
zajmującą się
przy ul. Batorego 24
objąłem z dniem 7 marca b. r.
wraz z towarami, książkami zamówień
i miarami P. T. Klientów, zatrzymując
dotychczasowy personel, który z wy-
mogami P. T. Klientów jest cenny
i prowadzić będę odtąd pod
KAROL WENZEL

przedtem
Adolf Alexandrowicz
o czem mam zaszczyt P. T. Publiczność
najuprzejmiej zawiadomić.
Mając 23-letnią praktykę, nabytą tak w kraju
jak i zagranicą, jako by instruktor kursów
majsterskich, urządzanych przez Wyższy Wy-
dział krajowy w Lwowie i Krakowie, posiadam w
moim zawodzie tak wszechstronne wykształcenie, że
mogę najwybredniejszym wymaganiom P. T. Klien-
tom zadość uczynić. — W nadziei przeto, że P. T.
Publiczność darzyć i mnie będzie takim zaufaniem,
jakim cieszyła się przez lat około 40 firma św. p.
Adolfa Alexandrowicza, kreślę się z wysekiem po-
ważaniem
Karol Wenzel,
przedtem Adolf Alexandrowicz.

Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3-10 mtr. długi, **zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej** prawdziwej
na całkowite ubranie **zł. 6- z lepszej** wełny
męskie wystarczający, **zł. 7-75 z wybornej** owczej.
kosztuje tylko **zł. 9- z barażo wybornej**
zł. 10-50 z przewybornej
Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.), wysła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład cukru
Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

Powieść Henryka Sienkiewicza
„K B Z Y Z A C Y“
wychodzi
w „Tygodniku Ilustrowanym“.
Prenumeratę przyjmuje
Główny skład i ekspedycja Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9, kwartalnie w miejscu
zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

Antilentilia.
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizo-
wać pod względem skutku i dobroci z „Anti-

Congo Nr. 1
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90
poleca
100 lat istniejący
skład herbaty
FRYDERYKA SCHUBUTHA
Lwów, Rynek 45.
Cenniki na żądanie.
Opakowania nie zaliczam.

Już wyszły z druku
przepisy pieczenia
Ciast świątecznych
Florentyny i Wandy
wydanie szóste powiększone
obejmują:
Baby, Babki, Kołaczki parzone, równa-
jące się Babom i t. p.
Wyborne Placki, jak pomarańczowy, kró-
lewski przekładaniec, daklewy, Nugat
i t. p.
Mazurki bakaliowe, makaranikowe z jabłkami
i masą migdałową, z śmietankową po-
madką i t. p.
Torty jak: przewanki przekładany masą
orzechową, śmietankowy, z kaszlanami,
orzechowy przekładany kremem i t. p.
WSZELKIE LUKRY.
Najrozmaitsze ciastka deserowe
Pierniki toruńskie, łowieckie, kapucyńskie,
z orzechami doskonałe i t. p.
Wszelkie bułeczki, Struclki, Precliki,
ciastka do kawy, herbaty i t. p.
Cena 60 ct.
Po przestaniu przebieżem poczt. 66 ct. wy-
seła franko. drukarnia narodowa St. Maniecki i Sp.
Lwów, Hotel Zoria.

Bensdörpa
czyt. holandzkie
Cacao
Gdy się żąda tej na całym świecie
słynnej znakomitej marki, to jest się
pewnym, że się otrzymuje **czyste**
dobre Kakao, nader pożywe i ob-
fite w składniki zastępujące mięso.

lentią“. Srodek ten otrzymany z odświeżają-
cych substancji, usuwa w krótkim czasie piegi,
plamy wątrobiane, blizny itd. nadaje cerze świe-
tłą białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halie-
ka 11. KRAKÓW, Sukienice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 24.

Firma Wiktor Berger Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład
R O W E R O W

Steyr Swift fabryk państwowych,
Gescent „Grande luxe“ amerykańskie
George Richard „Marque royale“ francuskie,
Premier Helical angielskie.
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy.
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą.

Cukiernia
Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12
poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry
deserowe, owoce smażone, francuskie
i krajowe, karmelki, pomadki, czeko-
ladę Sucharda.
Zamówienia miejscowe i na prowincyę wy-
konywa jak najstaranniej i w ściśle ozna-
czonym czasie.

Walne Zgromadzenie
Towarzystwa krajowego dla Handlu i Przemysłu
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
odbędzie się o godz. 4 po południu w sali bibliotecznej
Kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej.
Porządek obrad:
1. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia z d. 28 marca 1897.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za r. 1897.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji
absolutoryum za rok 1897.
5. Wniosek dotyczący rozdziału czystego zysku.
6. Wybór 2 członków Dyrekcji.
7. Wybór członków Rady nadzorczej.
8. Wybór członków komisji rewizyjnej i ich zastępców.
9. Wnioski członków dotyczące spraw towarzystwa.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.
L. 14249 1753 3-3)

Rozpisanie dostawy.
C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie rozpisuje ofertę na
rozdanie robót stolarskich na rok 1898, a mianowicie na wykonanie zapotrze-
bowanych mebli kolejowych tak dla świeżo otworzyć się mających urzędów
stacyjnych, jakoteż dla już istniejących i samej c. k. Dyrekcji kolei państwo-
wej, z nadmienieniem, że bliższych informacyj co do przepisanych rozmiarów
i rodzaju powyższych sprzętów zasięgnąć, jakoteż bliższe warunki dotyczące
samej dostawy przejrzeć można w biurze ruchu c. k. Dyrekcji kolei państwo-
wej w Stanisławowie i Lwowie lub w c. k. kierownictwie ruchu w Czer-
niowcach.
Zgłoszenia ostateczne po 50 ct. za każdy arkusz wraz z cennikiem
opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę robót stolarskich“
należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej
do 26 marca b. r. do godziny 12 w południe.
Ceny z uwzględnieniem opakowania należy pisać franko jednej ze stacyj
c. k. kolei państwowej
Dostawa przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w roku 1898 na
podstawie poszczególnych zamówień Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwo-
wej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty częściowo lub w całości, niemniej
zupelnego odrzucenia takiej.
Oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisji otwarcia ofert,
które nastąpi dnia 27 marca o 9 godzinie przed południem.
Stanisławów, dnia 5 marca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.